

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Adm'nistracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 13.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 17 stycznia 1933 r.

Rok XXVII.

## Budżet ministerstwa opieki społecznej. Ciężkie położenie zakładów ubezpieczeń.

**Prawa, nabyte przez pracowników umysłowych, zostaną zmniejszone.  
Kartelowcy tuczą się kosztem społeczeństwa.**

Warszawa, 16. 1. (Tel. wł.) Na sobotnim posiedzeniu komisji budżetowej sejmu omawiano budżet ministerstwa opieki społecznej. Referował pos. Sowiński (BB). Referent przedewszystkiem stwierdził, iż rok ub. był bardzo ciężki dla instytucji ubezpieczeń społecznych. Składki maleją, zaległości od pracodawców stale wzrastają, a zobowiązania wobec ubezpieczeń powiększają się znacznie wobec panującego bezrobocia. W kasach chorujących składki spadły o 195 milj., a zadłużenie pracodawców podniosło się do sumy 117 milj. Liczba ubezpieczonych spadła w ciągu roku o 377.000 osób.

Zakłady Ub. Prac. Umysłowych wobec zaległości pracodawców mają deficyt około 10 milj. zł. Rezerwy z r. 1930, wynoszące 39 milj., zmalały w r. 1932 do 4 i pół milj.

W dyskusji pos. Szulik (Ch. D.) omówił katastrofalny stan bezrobocia na Śląsku, gdzie powyżej 100.000 robotników pozbawiono możliwości zarobkowania. Komisarze demobilizacyjni często idą na rękę przemysłowcom, pozwalając na wielkie redukcje i lekkomyślne zamykanie warsztatów pracy. Akcja pomocy dla bezrobotnych jest najzupełniej niewystarczająca już teraz, a liczba bezrobotnych niewątpliwie wzrastać będzie w dalszym ciągu.

Pos. Szczerkowski (PPS) krytykował kartel naftowy, którego utrzymanie kosztuje rocznie 2 miliony zł. Dyrektor kartelu samej tantjemy pobiera miesięcznie 1.000 dolarów. Inni dygnitarze kartelu, a jest ich mnóstwo, otrzymują po 5.000 zł miesięcznie pensji.

W odpowiedzi zabrał również głos min Hubicki, który zapowiedział m. in. wniesienie w najbliższym czasie noweli do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia. Nie ukrywał tego, że nowela pogorszy obecny stan posiadania ubezpie-

czonych. Przygotowywana jest również ustawa o prawach i obowiązkach pracowników zakładów ubezpieczeń społecznych. W sprawie kosztów leczenia inwalidów minister zapowiedział, iż koszta te wkrótce będą mogły być

zmniejszone. Na zarzuty pod adresem kartelu naftowego nikt z sanacji nie reagował.

Budżet ministerstwa opieki społecznej został przyjęty głosami BB w druciem czytaniu.

## Maciej R. Wierzbński



MACIEJ R. WIERZBIŃSKI,  
autor „Wolności“.

Radjo warszawskie rozgłosiło w niedzielę 15 bm. w godzinach wieczornych wiadomość o śmierci znanego literata ś. p. Macieja Wierzbńskiego.

Maciej Roman Wierzbński ur. 1862 w Poznaniu, studiował filozofję na uniwersytecie w Berlinie, poczem objął redakcję „Dziennika Kujawskiego“ w Inowrocławiu. Od 1900—04 był współpracownikiem „Pracy“ poznańskiej. Więziony we Wronkach i bezustannie ścigany przez sądy pruskie schronił się do Warszawy, tutaj od 1908—1922 zasiadał „Słowo“, a następnie „Rzeczypospolite“ swojemi pracami literackimi.

„Dziennik Bydgoski“ drukował dwie powieści Macieja Wierzbńskiego „Menzaję“ i „Wolność“, epopeję powstania wielkopolskiego. Pisząc dla „Dziennika Bydgoskiego“ ostatnią powieść, mieszkał Maciej Wierzbński w Bydgoszczy, gdzie miał wielu przyjaciół. Stale mieszkanie posiadał w Warszawie, Żorawia 16.

Zasylając rodzinie i kolegom Zmarłego wyraził serdecznego współczucia, łączymy się z nimi w żalu po odejściu człowieka szlachetnego i wielkiego publicyście.

### Katastrofa kolejowa pod Pruszkowem na skutek wadliwego nastawienia zwrotnicy.

Warszawa, 16. 1. (tel. wł.) Ub. soboty pociąg pospieszny Warszawa-Kraków wpadł na stacji Pruszków na pociąg towarowy.

Ofiar w ludziach nie było. Jedynie ośmiu parowozów zostały uszkodzone. Rozbi-

## Hiszpanja walczy z anarchistami.

**W Barcelonie fabryki bomb wyrastają jak grzyby po deszczu.**

Paryż, 15. 1. (PAT.) Władze policyjne aresztowały dzień w Barcelonie niebezpiecznego anarchistę Pometa, u którego wykryto tajną fabrykę bomb.

Ubiegłej nocy ze względu na pogłoski o mającym nastąpić strajku kolejowym władze policyjne w Barcelonie zarządziły specjalne przygotowanie na dworcu i linje kolejowe obstawione zostały przez policję.

W nocy w dzielnicy robotniczej doszło

ciu uległy również trzy wagony towarowe. Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy. Winni niedbalstwa zostali aresztowani.

### Obniżka emerytur

na podstawie nowego przerechnowania.

Warszawa, 16. 1. (tel. wł.) Poszczególne izby skarbowe rozpoczęły prace nad ustaleniem nowych stawek emerytalnych z dniem 1 kwietnia. Na podstawie noweli ustawy około 50 000 emerytów wskutek przerechnowania otrzymać będzie zaopatrzenie zmniejszone od 8 do 25%.

Równocześnie około 6000 emerytów, którym ustawa skróciła zaliczany okres pracy zawodowej, otrzymywać będą zaopatrzenia zwiększone. Zaznaczyć należy, iż obniżka emerytur nie będzie dotyczyć emerytów b. państwaborczych, wdów i sierot, pobierających od 25 do 50 złotych.

### Zadłużenie państwa naszego wynosi ca 5 miliardów złotych.

Warszawa, 16. 1. (tel. wł.) Na sobotnim posiedzeniu sejmowej komisji długów państwowych dowiedzieliśmy się, iż nasze zadłużenie zagraniczne wynosi 4 i pół miljarda, zaś wewnętrzne pożyczki ponad 450 milionów. W sprawie naszego długu wobec Ameryki rząd oświadczył, iż pertraktacje ze rządem amerykańskim rozpoczną się za kilka miesięcy.

Ponieważ zadłużenie powstało za dostarczoną żywność, komisja wypowiedziała się, aby przerechnowanie nastąpiło według obecnych cen za żywność. Towary wówczas dostarczone nie mają ani piątej części likwidowanej wartości.

### Podział zysków Banku Polskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Przepuszczalnie podział zysków Banku Polskiego za r. 1932, stanowiący 12,2 milj. zł. będzie następujący: na dywidendę dla akcji I emisji 8 milj., na dywidendę dla II emisji 4 milj., reszta zaś zysków rozdzielona zostanie między skarbu państwa a rezerwę banku na rok następny.

Jak wiadomo druga emisja akcji jest w posiadaniu skarbu i dlatego cała ta dywidenda zostanie wypłacona skarbowi państwa w wysokości 4 milj. zł.

### Borys doczekał się córki.

Sofa. (PAT.) Królowa powiła córkę. Wiadomość tę oznajmiła ludności salwa artyleryjska.

Przed pałacem króla odbyła się radosna manifestacja. Tłum ludności, zebrany w parku pałacowym przywitał długotrwałymi okrzykami króla, który ukazał się na balkonie (i zapewne martwił się srodze, że to nie syn! — przyp. red.).

## Polsko - czeskosłowacki komitet porozumienia prasowego, obraduje w stolicy.

Warszawa, 16. 1. (tel. wł.) Ub. soboty przybyli do Warszawy dziennikarze czescy, członkowie komitetu porozumienia prasowego polsko-czeskosłowackiego. Na dworcu witali przybyłych goście członkowie poselstwa czeskosłowackiego oraz grono dziennikarzy stołecznych z przedstawicielami naszego MSZ na czele.

W niedzielę odbyło się w sali konferencyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego uroczyste otwarcie 5-go zjazdu porozumienia prasowego czeskosłowacko-polskiego przy licznych zaproszonych gości. Powitał zebranych prezes Bazylewski, który w krótkich słowach zobrazował wielki postęp w porozumieniu się i zbrataniu obu narodów. Szczególnie pięknym przykładem wspólnoty słowiańskiej były szczere uczucia narodu czeskiego, który razem z nami bołal nad utratą naszych bohaterskich

lotników ś. p. Żwirki i Wigury.

Niezwykle serdeczne przemówienia wygłosili Czesi, należący do komitetu.

Po świetnie opracowanym odczytaniu b. ministra Strasburgera na temat Pomorza, goście czescy oświadczyli kategorycznie, że każdy głos protestu przeciwko pomysłom rewizjonistycznym, który rozlegnie się nad Wisłą, znajdzie stokrotne echo nad Dunajem.

W godzinach popołudniowych goście nasi odwiedzili grób naszych bohaterskich lotników i złożyli piękny wieniec.

Konferencje odbywać się będą w dalszym ciągu. Goście nasi zabawią w Polsce kilka dni.

Na wniosek delegata czeskosłowackiego min. Spraw Zagr. p. Parmy wysłano telegram hołdowniczy do Prezydenta p. Mościckiego i na wniosek p. Wierzyńskiego także telegram uchwalono wysłać do Prezydenta Massaryka.



# Hitler nie chce się skończyć!

Wybory w Lippe przyniosły narodowym socjalistom wielkie zwycięstwo.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 1. Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem wybory w państewku Lippe przyniosły wielkie zwycięstwo narodowym socjalistom, którzy w ostatnich dniach rozwinęli olbrzymi rozmach agitacyjny. Udział w wyborach był bardzo wysoki i wynosił blisko 82%. Największą liczbę głosów uzyskali narodowi socjaliści, albowiem osiągnęli cyfrę 39,6% uprawnionych do głosowania i 9 mandatów.

Drugim stronnictwem, który wykazuje wzrost jest socjal-demokracja niemiecka. Osiągnęła ona 30% ogółu uprawnionych do głosowania, otrzymując 7 mandatów.

Wybory w państewku Lippe posiadają dlatego ogólnopolityczne znaczenie, albowiem w związku z nimi porostaje nominacja Strassera na wicekanclerza, jakoteż ustosunkowanie się rządu Schleichera do ruchu narodo-socjalistycznego.

Schleicher zamierza na wszelki wypadek zamianować Strassera wicekanclerzem Rzeszy, oraz komisarzem rządowym dla Prus. Jutro odbędzie się decydująca rozmowa między Hitlerem a Strasserem, od której przebiegu zależy

będzie pozostanie Strassera w stronnictwie względnie zmiana kursu narodowych socjalistów wobec gabinetu Schleichera. AR.

Wybory w Lippe potwierdzają w całości stanowisko zajęte przez „Dziennik Bydgoski” i konsekwentnie przez nas podtrzymywane, że Hitler i jego ruch

nie jest tak pogromiony, jak się to wydaje jego krótkowzrocznym wrogom. Będąc również, co się samo przez się rozumie, zdecydowanymi wrogami Hitlera, patrzmy na niego nie oczyma utajonych życzeń, tylko oczyma rozważa, która nam nakazuje, by w żadnym wypadku nie wpaść na błędą drogę niedoceniania sił przeciwnika.

## Dziesiąta rocznica zajęcia Kłajpedy.

Litwini za wysługiwanie się Niemcom doczekali się komplementów.

Berlin, 15. 1. (PAT) W 10-tą rocznicę zajęcia Kłajpedy przez oddziały litewskie odbyło się wczoraj w gmachu sejmu pruskiego manifestacja na rzecz przyłączenia okręgu kłajpedzkiego do Rzeszy.

W obchodzie oprócz Związku Niemców Kłajpedzkich uczestniczyły również niemieckie organizacje ojczyzniane, m. in. związek Poznańczyków, związek Niemców górnośląskich i związek Niemców zagłębia Saary.

Wygłoszono szereg przemówień, atakujących ostro Litwę, przyczem poszczególni mówcy podkreślali, że naród

litewski zawdzięcza swoją samodzielną państwową łasce Niemców.

Najwyższy czas — oświadczył jeden z mówców, aby mieszkańcy Kłajpedy uwolnili się od panowania narodu, stojącego pod względem kulturalnym niżej od Niemców. Zebrani przyjęli rezolucję, domagającą się przyłączenia Kłajpedy do Rzeszy. Przynależności państwowej Kłajpedy do Litwy nigdy nie uznamy za zgodne z prawem chociażby 100 lat trwało bezprawie, gdyż nie staje się ono jeszcze prawem. Kłajpeda jest krajem niemieckim i musi wrócić do Rzeszy.

## Rewizja w lokalu żydowskich studentów we Lwowie.

Warszawa, 16. 1. (tel. wł.) Policja lwowska dokonała rewizji w lokalu żydowskiego towarzystwa studentów filozofii. Wyniki trzymane są w tajemnicy. 8 studentów żydów przeprowadzono do wydziału śledczego, gdzie złożyli zeznania.

Towarzystwo to wysłało swego czasu wiele obraźliwych listów do rektora, omawiających wypadki lwowskie. Wskutek tego rektor rozwiązał powyższe towarzystwo.

## Krwawa rozprawa

na ślizgawce w parku saskim.

Warszawa, 16. 1. (tel. wł.) W warszawskim ogrodzie Saskim doszło do krwawej bójki pomiędzy dzierżawcami ślizgawki. Kilka osób pokluto nożami. Jeden z uczestników tej bójki niej. Baranowski został pchnięty nożem w serce i padł trupem na miejscu.

Sprawców napadu i krwawej zbrodni aresztowano i osadzono w więzieniu.

## Pyszny „figiel“ karnawałowy.

Poznań nocą bez światła.

Poznań, 15. 1. (PAT) W nocy z soboty na niedzielę około godz. 3 nad ranem zgąsły wszystkie lampy elektryczne, co w związku z licznymi zabawami karnawałowymi wywołało duże zamieszanie.

Przyczyna, która spowodowała brak prądu w całym mieście, była następująca: Nowa elektrownia miejska w Poznaniu, położona jest nad brzegiem Warty, której wody zasilają turbiny elektrowni. Wskutek mrozów i silnej kry, na Warcie został zatamowany dopływ wody do turbin i elektrownia stanęła. Dopiero po 3-godzinnych usilnych staraniach personelu elektrowni, straży ogniowej i wojska, zdołano przeskoczyć usunąć i elektrownię uruchomić.

## Epidemia grypy w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Zmarł w Warszawie znany artysta-malarz Henryk Grombecki. Chorował on od dłuższego czasu na serce. Zachorował bardzo niebezpiecznie nasz znakomity artysta Mieczysław Frenkiel. Ze względu na wiek chorego, stan jego zdrowia budzi poważne obawy.

Od kilku dni zaniemógł również prezes klubu parlamentarnego Chrześcijańskiej Demokracji prof. Ponikowski, b. premier i minister.

Należy zauważyć, iż grypa zbiera wielkie żniwo w stolicy.

## W Poznaniu otruły się znowu trzy młode kobiety.

„Nowy Kurjer“ donosi: W Poznaniu targnęły się na swe życie trzy młode kobiety. Desperacki usiłowały zejść z tego świata przy pomocy trucizn, jednakowoż zamiary swe wykonały tylko częściowo. W mieszkaniu przy ul. Kanałowej 15 otruła się sublimatem Anna Ignatowska. W stanie ciężkim przewieziono pogotowie Ignatowską do lecznicy miejskiej. Motywy usiłowanego samobójstwa nieustalone.

Na pl. Drwęskiego otruła się jakaś młoda kobieta. Desperacki krok nieznanego zauważyli przechodnie, którzy też zawezwali niezwłocznie pomocy pogot-

wia. Po zastosowaniu zabiegów ratowniczych przewiózł lekarz dyżurny samobójczynię (otruła się lizolem) do lecznicy miejskiej. Jak zdołano stwierdzić, na swe życie targnęła się 17-letnia Wanda Nowodworska. Miejsce zamieszkania desperatki nieznanne.

W nocy z piątku na sobotę, usiłowała pozbawić się życia 24-letnia służąca Leokadja Konwińska zatrudniona w restauracji „Hungaria“. Konwińska zażyła w zamiarze samobójczym weronalu. Przewieziono ją do lecznicy miejskiej.

## Zasadnicza sprawa w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Warszawa, 14. 1. (tel. wł.) Pracownicy państwowi z niecierpliwością oczekiwali będą wielce zasadniczego rozstrzygnięcia Trybunału Administracyjnego. Chodzi o następującą sprawę:

Pewien kolejarz został zwolniony ze służby ze względu na „reorganizację i dobro służby“. Decyzję tę ów kolejarz zaskarżył do Trybunału Administracyjnego. obrońca jego domagał się orzeczenia sądu, iż każdorazowo przy zwolnieniu winna być podana konkretna przy-

czyna. Powiedzenie: „dobro służby, reorganizacja...“ niczego jeszcze nie tłumaczy.

Sąd uznał sprawę tę za zasadniczą i postanowił przekazać ją na zwiększony komplet. Termin rozprawy wyznaczono na dzień 4 lutego.

## Konsul niemiecki przejechał bezrobotnego.

Grudziądz, 15. 1. W sobotę przed południem na szosie chełmińskiej przejechał samochód wicekonsula niemieckiego Sieboldta z Torunia bezrobotnego Leona Kirsztajna z Rudy. Ciężko rannego Kirsztajna przywiózł konsul do szpitala miejskiego. Stan przejechanego jest poważny. Kto ponosi winę, dotąd nie stwierdzono.

## Utonął w samochodzie.

Paryż, 15. 1. (PAT) Donoszą z Havru, że dziś w porcie wpadł do kanału w zamkniętym samochodzie obywatel polski Dąbski. Pomimo natychmiastowej pomocy nie mógł wydostać się z samochodu i utonął. Wypadek został spowodowany złym manewrem przy prowadzeniu samochodu.

## Konferencja u chorego ministra spraw zagranicznych.

Warszawa, 16. 1. (Tel. wł.) Przed kilkoma dniami premier Prystor konferował z min. spr. zagr. p. Beckiem, który po przebytej grypie powoli wraca do zdrowia. Ub. soboty marsz. Piłsudski udał się do prywatnego mieszkania ministra, z którym odbył dwugodzinną konferencję.

## Nowy poseł.

Warszawa, 16. 1. (Tel. wł.) Na miejsce min. Starzyńskiego, który złożył swój mandat poselski wchodzi do sejmiku nowy poseł p. Z. Piastuszyński (BB) urzędnik z Warszawy.

## Gabinet rumuński utworzony.

Bukareszt, 15. 1. (PAT) Vaida Voevod utworzył gabinet, który niemal nie różni się w swoim składzie od rządu poprzedniego. Zmiana zaszła jedynie na stanowisku ministra spraw wewn. Po Michalake ministerstwo objął Mironesco. Nowy rząd będzie rozporządzał silną większością w parlamencie. Opiera się on na tych samych stronnictwach co rząd poprzedni.

## Paderewski jedzie do Ameryki.

Paryż, 15. 1. (PAT) Dziś przybył tu z Londynu Ignacy Paderewski, który niebawem zamierza odjechać do Stanów Zjednoczonych.

## Zgon dr. Kubacza.

Gdańsk, 15. 1. (PAT) Zmarł tu po dłuższej chorobie znany na tutejszym terenie polski działacz społeczny dr. Franciszek Kubacz.

## Wypadek samochodowy Kubelika.

Z Pragi donoszą: Znakomity skrzypek Jan Kubelik uległ wypadkowi samochodowemu. Samochód, którym jechał Kubelik w towarzystwie swego akompanjatora Holecka, wskutek zderzenia się z samochodem ciężarowym wywrócił się na szosie. Kubelik został raniony w pierś. Holeck, doznał wstrząśnienia mózgu.

## Walne zgromadzenie

akcjonariuszów Banku Polskiego.

Warszawa, 16. 1. (tel. wł.) Doroczne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego odbędzie się dnia 9 lutego br. Na zebraniu tem odbędą się wybory nowych członków rady oraz członków komisji rewizyjnej.

## Złoto ucieka z Francji.

Paryż. (PAT) Obniżenie zapasów złota w banku francuskim w okresie ostatnich 5 tygodni wyniosło około 600 milionów franków. Dnia 9 grudnia obniżenie to było nieznaczne, mianowicie 15 milj., w następnym tygodniu podniosło się już do 75 milj., a w dwóch dalszych tygodniach do 199 milj. wzgl. 103 milj. franków. Między 30 grudnia a 6 stycznia zapas złota w banku francuskim obniżył się o dalsze 257 milj. fr.

## Kontrofensywa Chin

Zacięte walki pod Szan-Haj-Kwanem.

Londyn, 15. 1. Wiadomości z Tokio i Pekinu mówią zgodnie o podjęciu przez wojska chińskie kontrofensywy na Szan-haj-kwan.

Komunikat głównego dowództwa japońskich sił zbrojnych w Mukdenie ogłasza, że po zeżleniu silnych mrozów, które paraliżowały działalność wojsk rozpoczęły się na granicy prowincyj Fengtien i Dżehol zacięte walki. Kawalerja chińska podjęła wypad w kierunku Luan-No.

Jednocześnie artylerja chińska rozpoczęła gwałtowne bombardowanie pozycji japońskich pod Szan-haj-kwanem. Na całym odcinku toczą się zacięte walki z oddziałami kawalerji chińskiej i piechoty.

Wiadomości, pochodzące ze źródeł chińskich mówią o wdarciu się silnych

oddziałów chińskich na terytorjum Mandżurji.

Armja złożona z 30.000 partyzantów pod dowództwem gen. Feng-Czanga współdziałając z wojskami gen. Tan-Guy-Lina miała rzekomo odnieść szereg sukcesów przerywając połączenia japońskie i atakując ważniejsze ośrodki oporu.

Wiadomości te wywołały w Pekinie powszechny entuzjazm.

Nowy Jork, 14. 1. Amerykański departament stanu nie zamierza czynić demarche w Tokio z powodu wypadków w Szan-haj-kwanie, uważając za wystarczające kroki, poczynione przez W. Brytanję w Tokio.

W razie rozszerzenia się okupacji japońskiej w kierunku Tsinu i Pekinu Stany Zjednoczone uznają sytuację za bardzo poważną.



# Ich Bóg.

## O apostołach krwawych mroków.

Idzie przez świat fala goryczy — goryczy aż nazbyt uzasadnionej w czasach, w których wciąż jeszcze istnieją **królówce tantjemy, obok głodowych plac i nędzy bezrobocia dziesiątek milionów**. Wszyscy dziś rozumiemy, że musi nastąpić **jakaś gruntowna, głęboka przemiana**.

„Stoimy u rozstajnych dróg Hisztorji... Stary świat umiera, znacząc drogę swego upadku krzywdą ludzką, wyrosłą ponad wszelką miarę, prawdziwym oddechem nędzy, rozpacz i łez, anarchją we wszystkich dziedzinach.

Trzeba stworzyć świat nowy. Trzeba stworzyć go własnym wysiłkiem, własną ofiarą, własną świadomą wolą. Jesteśmy wszyscy odpowiedzialni za swój los i za los pokoleń następnym. Każda klasa, każdy naród, każdy człowiek — sami dźwigają własne swoje dzieje”.

Słowa te „Robotnika” warszawskiego i my możemy podpisać. Lecz dalsze nasze drogi **rozchodzą się najzupełniej.**

I my odczuwamy niemniej głęboko nędzę i głód, i my wzywamy do walki o „**nowy świat**”. Wzywamy do zorganizowanej, mężnej **samoobrony uciśnionych, do wysiłku i ofiarnego trudu, do twardego i niestępliwego boju. Lecz nie z bluźnierstwem i przekleństwem na ustach.** Nie z dyszącą, jakże prymitywną, zwierzęcą **żądzą ślepej zemsty**, jaką głosi tenże organ socjalizmu polskiego! Dla nas **narodziny Boga-Człowieka to nie legenda, lecz najpewniejszy i największy zarazem z faktów historycznych.** My nie powiemy, jak ów p. Stańczyk z organu naczelnego PPS., że **wśród robotników „nikt nie raduje się z narodzin Boga”**. Zda się nam, że **właśnie ten biedak, nędzarz bezrobotny ma najwięcej powodu do radowania się z narodzin Dzieciątka Bożego, które nie w pałacu, lecz w nędzy większej niż jego własna się rodziło.** Święto Bożego Narodzenia jest stokroć **blizsze biednym, niż tym, których właśnie fakt tego urodzenia się Króla Królów w ubogiej stajence zawstydza i poucza zarazem.** Wiara w Chrystusa — to **jedyna nadzieja dla tych, którym dziś życie ziemskie wszystkiego odmawia.** Nie jest naprawdę **przyjacielem proletariusza** ten, który mu tę wiarę odbiera. Jest on jego **największym krzywdzicielem**, stokroć gorszym od tych, którzy go na chłód i głód wgnali. Jest to **najstraszniejsza krzywda, ze stanowiska**

czysto ziemskiego, zabierając człowiekowi to, co mu **jedynie jeszcze ze szczęścia pozostało... a co może więcej** głębokiej radości dać może niż sytość brzucha i wygodą foteli klubowych. Lecz **zbrodnią wołającą o pomstę** jest to ze stanowiska wiary, — której czerwoni apostołowie jedynie swoje „nie wierzę” przeciwstawić mogą, a nigdy jakiegokolwiek dowody fałszywości nauki Chrystusa. Jakiż jest sens tej walki socjalizmu z chrześcijaństwem i chrześcijańska miłością bliźniego? Otóż, jak komisarz oświaty Lunaczarskiej uznał, **miłość bliźniego jest szkodliwa, bo hamuje rozpęd bojowy proletariatu.**

Istotnie — miłość bliźniego **hamuje**. Jeśli w tym roku ludzie mimo nędzy i kryzysu — na ogół obficie **dzielili się z biednymi**, to w niejednym sercu pozostały uczucia może nawet i wdzięczności. Powiedział sobie ten i ów, że jednak w tym umierającym świecie **nie wszystko jest złe** — że są jednak jeszcze serca. I zahamowały się jego **żądze krwawego porachunku...**

Tak, miłość bliźniego jest hamulcem. Lecz **wyobraźmy sobie, czem byłby samochód, pędzący z szybkością zawrotną, a pozbawiony tej przeszkody, którą są hamulce?**

Czy jest do pomysłenia, by tym czerwonym towarzyszyom wciąż jeszcze

przyswieceła **szezera wiara** w to, że zwycięstwo dzisiejszego proletariatu **naprawdę uszczęśliwi te masy, że z zemsty i odwetu zrodzi się rzeczywista sprawiedliwość?** Że nie będzie to jedynie ze stanowiska przeciętnego proletariusza — „**zmiana warty, zamiana jednych wyzyskiwaczy na drugich, znacznie gorszych jeszcze — bo uzbrojonych w potęgę państwa** i zasugerowanych jakąś fikcją przyszłego „**raju**” ziemskiego, dla którego trzeba brutalnie poświęcić miliony ludzi dzisiejszych. (A ci przecież również żyć pragną!).

„Robotnik” pisze: „**Socjalizm — to także wolność... Czyż popełniono kiedykolwiek większe oszustwo, niż tą zapowiedź? Socjalizm — to najzupełniejsza niewola jednostki, która staje się w nim bezwolnym kółkiem, numerem bez indywidualności, produktem fabrycznym a nie człowiekiem.** Nie wielka to pociecha, że ma się to odbyć na raty, że mamy **powoli i dobrowolnie** swą myśl „w obcego” włożyć. Na socjalizmie zyskać może jedynie **grono przywódców**, którzy zdobędą, przez niego władzę, wpływy, ale sam robotnik dostaje się z **deszczu pod rynnę.** Mogłoby o tem **dużo nam powiedzieć pracownicy różnych zakładów państwowych.**

Socjalizm został u nas już **zrealizowany** — w dużej części — a w Rosji w stu procentach.

**Nie w tę stronę** wiedzie szlak ku lepszej przyszłości. Wywalczyć może ją jedynie ruch, który opiera się na **siłach twórczych, na prawie Bóże i miłości bliźniego** — i w imię tej miłości wal-

Tak wygląda w Mandzurji!



Całość ta wygląda jak rzeźba do pomnika Nieznanego Żołnierza lub coś w tym guście. Tymczasem jest to najrealniejsze zdjęcie z frontu mandzurskiego. Przedstawia ono wejście do japońskiej ziemianki, zupełnie analogicznie jak za czasów wojny światowej.

czy o społeczną sprawiedliwość. Miłość jest nietylko hamulcem, ale i **siłą popędową** i to potężniejszą jeszcze od nienawiści a w każdym razie bardziej twórczą. Wolności nie przyniesie nam żaden socjalistyczny „ **rząd robotniczo-właścicielski**”, któremu się wydaje **zorzą poranną to, co rzeczywistość jest ponurym, krwawym mrokiem** gasnącego świata. Wolność — to **ustrój, który uznając prawa do życia wszystkich** sił i warstw twórczych, potrafi zabezpieczyć **prawa słabszych i ich wpływ na losy całości.** Zabezpieczyć nietylko przed kapitalizmem, ale i **przed wszechmocą państwa.** O ustrój ten i wpływ należyty czeka nas jeszcze **walka ciężka**, — i prowadzić ją będziemy z **nieumniejszą energją, niż ją rozwijają ci, których jedynymi motorami są moce nienawiści i wiara w fałszywego i złego boga zemsty i ślepego odwetu.**

Dr. N.

## Na propagandę pieniądze są, na reparacje niema.

Bruksela, 15. 1. (PAT) W związku z kampanją rewizjonistyczną Niemiec, skierowaną przeciwko Polsce brukselski La Nation Belgique pisze, że dziś są dowody, że Niemcy wydawali pieniądze na propagandę bez rachuby, podczas gdy na płaćenie reparacji ich nie miały.

## Kanonizacje i beatyfikacje przewidywane na Rok Święty.

Gitta del Vaticano. (KAP). Na posiedzeniu św. Kongregacji Obrzędów omawiano sprawę cudów przedstawionych jako motywy do beatyfikacji Wincenty Gerosy, współzałożycielki zgromadzenia Siostr Miłosierdzia w Brescii, zorganizowanych przez błog. Bartolomeę Capitanio, beatyfikowaną w roku 1926. Z ogłoszonego na Rok Świąty programu prac św. Kongregacji Obrzędów wynioskować można, że w roku bieżącym zakończone zostaną następujące procesy beatyfikacyjne: Gemmy Galgani z Lukki, słynnej z objawień, Katarzyny Labouré, która miała objawienie cudownego medalu, jezuita Józefa Pignatelli, wielce zasłużonego dla utrzymania zakonu w okresie jego zawieszenia, biskupów Grzegorza Grassi, Franciszka Fogolla, Antoniego Ganto-

sati i Teotimo Verhaeghen, minorytów, umęczonych wraz z 2416 towarzyszami w czasie powstania boklerskiego w Chinach, Rocha Gonzales, Alfonsa Rodriguez i Jana del Castiglio, umęczonych wraz z towarzyszami pod Buenos Aires w roku 1628, wreszcie prawdopodobnie Contardo Ferrini, profesora uniwersytetu. Ponadto przewidywane są kanonizacje: błog. Teresy Małgorzaty Redi, karmelitanki beatyfikowanej w r. 1929, błog. Józefa Benedykta Cottolengo, oraz błog. Jana Bosco.

Kanonizacje te i beatyfikacje odbędą się prawdopodobnie w trzech terminach, a mianowicie w maju i na jesieni roku bieżącego oraz w lutym roku 1934.

Filip Oppenheim

(24)

## Życie na sprzedaż

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

### Ruby jest zawiedziona.

Adwokat poprosił swych gości siadać, a sam zajął zwykle miejsce za biurkiem.

— Niestety — rzekł do pana Sarsby, a właściwie do jego siostrzenicy — mam wrażenie że przyjazd szanownych państwa do Londynu jest dla nich poniekąd zawodem, zwłaszcza wobec listu, który pani otrzymała od swego stryja. Ale fakty są faktami. Najdokładniej zbadaliśmy wszystkie papiery, wszystkie rzeczy nieboszczyka i niestety musimy dojść do wniosku, że niema wśród nich absolutnie nic cenniejszego.

— Ma pan słuszność — potwierdził pan Sarsby. — Muszę dodać, że od początku byłem przeciwny całej tej sprawie. Sinclaira znałem mało, lecz ogólne zdanie głosiło, że jest to człowiek niepewny i łatwo ulegający fantazjom.

— Sądząc ze stanu rzeczy, zdaje się tak być istotnie. A jednak trudno się nie dziwić, co on miał na myśli pisząc swój list i dlaczego wybrał tak drogi hotel jak Universal.

Ruby powstała z wolna i zbliżyła się do stołu.

— Czyż wy obaj nie widzicie — wykrzyknęła — czyż nie rozumiecie, że go ograbiono? Mając zaledwie dwadzieścia funtów w kieszeni, nie pisalby tak do

mnie, nie stanąłby w Universalu, nie piłby szampana jak człowiek o nieograniczonych środkach pieniężnych. To przecie śmieszne!

— Ależ proszę pani... — wtrącił adwokat.

— Więc jeszcze nie dostrzegacie prawdy? Zamordowano stryja. POCO, w jakim celu? W celu rabunku! Ale nie dla tych dwudziestu funtów, które zostały nietknięte. Ów Rowan przebywał ze stryjem w Afryce, znał stan jego interesów. To nie była zwyczajna kłótnia, możecie mi wierzyć. Rowan nie zamordował stryja dla błahostki. Coś w tem tkwi i to coś trzeba znaleźć.

— Jest to myśl, którą rzecz prosta, każdemu nasuwa się od razu. Proszę jednak pamiętać, że Rowana aresztowano na miejscu. Nie znaleziono u niego nic zgola.

Niecierpliwie tupnęła nogą.

— Czytał pan rozprawę? Jest rzecz oczywista, że Rowan nie jest warjatem. Jeśli co wziął stryjowi, zdołał to ukryć bezpiecznie przed aresztowaniem. Nie mógł być taki głupi, by wziąć owo coś do kieszeni.

— Teoretycznie może pani mieć słuszność, lecz niestety nie mamy na to ani cienia dowodu. Rowan z nikim w hotelu nie mówił i nie wychodził z niego, aż go uwieziono.

— Więc myśli pan zostawić rzecz w takim stanie?

— Choć mi się to niezbyt uśmiecha — odparł prawnik trochę sztywno — nie widzę innego wyjścia.

— Chodźmy! — szorstko rzekła do wuja.

Adwokat odprowadził ich do drzwi.

— Współczuję z panią panno Sinclair, ale radziłbym nie szukać kwiatu paproci. Przykre to, nie przeczę, że stryja pani był poprostu nędzarzem, ale ludzie z jego namiętnościami lubią przesadzać i może tu jest jedyne wytłumaczenie jego listu.

— Bardzo panu dziękuję — odcięła ostry. — Nie widzę potrzeby wałkowania tej sprawy.

Poszli wolnym krokiem na Strand. Wujaszek, który poniekąd podzielał rozczarowanie Ruby, znajdował jednak pociechę w myśli o rychłym powrocie do domu.

— Bardzo mi przykro, moja droga, ale ostatecznie może niema tego złego, coby na dobre nie wyszło. Wrócimy do Rakney i będę jeszcze mógł rozegrać tę partję z pułkownikiem Forsittem jutro rano.

— A niechże sobie wuj jedzie i gra, nie nie mam przeciw temu. Ja zostaję w Londynie.

— Zostajesz w Londynie? — szeroko otwarł oczy.

— Tak, nie pozwolę, by mię ograbiono. Zostaję, aby wy badać, o co się pokłócili i co stryja miał na myśli, pisząc ów list. Wuj może sobie wracać. Zostaw mi jakie pięć funtów. Wróć, gdy odkryję prawdę.

Pan Sarsby był zgorzogniony. Co się jej stało, że już prawie lekceważąco odzywała się o takiej kwocie, jak pięć funtów?

— No nie — odparł stanowczo. — Nie pozwolę ci zostać tu samej. Byłoby to w najwyższym stopniu niewłaściwe, wręcz niesłychane. Pójdziemy do hotelu, zapłacimy rachunek a o trzeciej jażda do domu.

— Jeżeli nie chcesz mi dać owych pięciu funtów, bardzo pięknie. Żegnam!

I zanim się opamiętał, rzuciła się w tłum. Pobiegł za nią.

— Ależ moja droga Romy sfiksowałaś chyba. Jak śmiesz tak mnie pozostawiać?

Wzruszyła ramionami.

— Byłam warjatką, że tyle lat strawiłam w Rakney. Wuju, mam tego dosyć. Zostaję. Jeżeli mi się nie uda, wezmę posadę.

Pana Sarsby aż zatchnęło. Był to zgola nieoczekiwany bunt.

— Czy chcesz powiedzieć, że nie wrócisz do Rakney?

— Nie wrócę. Nigdy! Nienawidzę tego miasteczka, nie cierpię tego życia. Śmiertelnie jestem tem wszystkim zmęczona — zawołała. — Wolę spędzić tu parę tygodni, a potem rzucić się do Tamizy. Jeżeli nie dasz mi pięciu funtów, sprzedam pierścionki.

— Ale gdzie zamieszkaż? Co będziesz robiła?

— To moja rzecz. Przedewszystkiem pójdę do pana Deana i będę go prosiła o pomoc.

— A ciotka?

— Ciotka doskonale obejdzie się bezemnie.

Pojął, że opór jest nie do przełamania. Westchnął ciężko. Mógł już tylko grać na zwłokę.

— Chodźmy do hotelu po walizki. Tam pogadamy.

— Jak chcesz. Tylko co mnie się tyczy, to nie mam nic do gadania. Zresztą o niczem nie będę mówić, póki nie zjem śniadania. Możemy je spożyć w hotelu. Chyba stać cię na to. Tem bardziej, że prawdopodobnie pozbedzicie się mnie raz na zawsze.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Tragedja pięknej Gruzinki wyjaśniona.

**Samobójstwo z tęsknoty za przyjacielem. — Burzliwa przeszłość kobiety.**

W jednym z wytwornych hoteli przy ul. Rivoli w Paryżu popełniła w ub. miesiącu zagadkowe samobójstwo młoda i piękna kobieta, która zapisała się w księdze hotelowej pod przybranym nazwiskiem Rosjanki Mary Hall. O zagadkowym tem samobójstwem donosiliśmy w „Dzienniku”. Samobójczyni, która zraniła się śmiertelnie kulą rewolwerową, zmarła następnie w szpitalu. W pozostawionym liście zawiadomiła policję, że identyczność jej wyjaśni jej adwokat, który przyjedzie do Paryża.

Zagadka osoby tajemnicznej samobójczyni była przez dłuższy czas przedmiotem badań policji i dopiero obecnie została całkowicie wyjaśniona. Do Paryża przybył z Londynu brat samobójczyni, inż. Iwan Czermajew i poznał w zmarłej kobiecie swoją siostrę, Ninę Douglas, żonę angielskiego handlowca, Williama Douglasa.

Jednocześnie z odkryciem identyczności zmarłej samobójczyni wyszły na jaw niezwykle sensacyjne szczegóły jej burzliwego i tragicznego życia. Nina Williams pochodziła z bardzo bogatej rodziny gruzńskiej Isakowiczów. Przed wojną mieszkała w Moskwie, gdzie ojciec jej był bankierem. Tam poznała Anglika Douglasa i wyszła za niego za mąż. Małżeństwo było początkowo bardzo szczęśliwe. Ale wybuchła rewolucja. Nina wraz z mężem i rodzicami uciekła do Odessy, a stamtąd dostała się do Paryża. W jakiś czas potem rozwiodła się z mężem, który ją opuścił. Po-

znała wówczas pewnego Rosjanina, z którym żyła przez dłuższy czas. Rosjanin ten jest ojcem jej 5-letniej obecnie córeczki. Ale Rosjanin, którego gorąco kochała, umarł i Nina Williams pozostała sama. Wyjechała wówczas do Londynu, gdzie córkę oddała pod opiekę swemu bratu, a sama pracowała jako modystka w jednym z angielskich magazynów. Samotne życie dręczyło ją. Rozłączona z córką i gnębiona tęsknotą do zmarłego przyjaciela, postanowiła odebrać sobie życie. Pojechała więc do Paryża i zamieszkała w tym samym hotelu, w którym mieszkał dawniej jej zmarły przyjaciel. Za ostatnie pieniądze wynajęła skromny pokój w luksusowym pałacu, a potem strzeliła do siebie z rewolweru. Tragedja pięknej Gruzinki wywołała w Paryżu przygnębiające wrażenie.

drzewem, przetrząsali ostrożnie wszystkie karki.

Tymczasem strażnicy ogrodu zoologicznego policzyli wszystkie swoje zwierzęta i przekonali się, że żadnego lwa ani tygrysa nie brakowało. Stwierdzono tylko, że uciekł jedynie niewielki dziki kot. On to niewątpliwie wydał się nieznanemu gościowi straszny lwem i stał się powodem popłochu.

## Drobne wiadomości.

Miljon i 283 tysiące gęsi wywieziono z Polski do Niemiec w roku 1932.

W Anglii zaczęto wyrabiać masowo tanie aeroplany, przystępne w cenie dla każdego, gdyż nawet tańsze od samochodu poprzedniej marki. Fabrykanci obiecują sobie, że w tym roku sprzedadzą 150 000 aeroplanów po 500 dolarów za sztukę.

Znany lotnik, Stanisław Hausner, zamierza wznowić swój lot do Polski wczesnym latem bieżącego roku.

Burmistrzem miasta Savannah, pod którym poległ Pułaski, wybrany został Tomasz Gamble, autor dzieła o życiu polskiego bohatera.

„Krzyszczak” raża potomków krzyżaków. Władze biblioteki miejskiej w Milwaukee umieściły ponownie na swoich półkach „Krzyszczaka” Sienkiewicza, które ta dzieło niedawno wycofano zostało na żądanie Niemców tamtejszych.

Na wystawie w Kownie z okazji stulecia prasy litewskiej znajdują się pierwsze nielegalne druki, przemycane z Prus Wschodnich. Pierwsza gazetka litewska nosiła nazwę „Biały Orzeł — król Litwy”. Wydawcą był Bieliniś-Białakas.

# Polowanie na lwa w Łasku Bulońskim

Niemal popłoch wywołał przed kilkoma dniami w Paryżu nieznanego człowieka, który zawiadomił policję, że widział,

jak lew przeskoczył palisadę ogrodu zoologicznego i wpadł do lasu Bulońskiego.

Policja rozpoczęła natychmiast regularne polowanie na dzikie zwierzę. Zawiadomiono wszystkie posterunki policji i puszczono w ruch samochody z uzbrojonymi w karabiny policjantami. Aleje Łasku Bulońskiego napełniły się naraz przeraźliwym gwizdem syren samochodowych. Policjanci wysiadali z samochodów i czając się za każdym

krewnych i znajomych. Czy zagadka ta zostanie rozwiązana, narazie nie da się powiedzieć, przyszłość to jednak okaże.

# Kto jest mordercą?

**Niebywały wypadek w dziejach kryminalistyki angielskiej.**

Najlepsi i najzdolniejsi detektywi londyńskiego Scotland Yardu stanęli przed zagadką, wobec tajemniczego mordu popełnionego w tych dniach w jednej z najbardziej ruchliwych dzielnic Londynu.

Oto w biurze ubezpieczeniowym niejakiego Samuela Fournance, byłego architekta, wybuchł gwałtowny pożar. Pastwą ognia padł sam Fournance, który spłonął jak pochodnia. Twarz jego została w ten sposób zniekształcona, że nie można było jej poznać.

Pomimo, że niemal pewnym wydawało się, iż nikt tutaj nie ponosi żadnej winy, to jednak oględziny lekarskie znalazły pewien ślad zbrodni, a mianowicie głowa, tragiczną śmiercią zmarłego architekta, posiadała dwie rany od kul rewolwerowych. Po tem odkryciu nie mogło być wątpliwości co do tego, że Samuel Fournance został zamordowany, i że morderca, aby zniszczyć wszelkie ślady, podpalił kancelarię swej ofiary.

Równocześnie doniesiono policji, że niejakim Walter Spachet, zamieszkałym w tym samym domu co Fournance zginął bez wieści. O związku pomiędzy tajemniczym morderstwem, a zniknięciem Spacheta narazie nikt nie pomyślał. Gdy przeszło kilka dni ogólnie zgodzono się z tem, że jednak obie sprawy miały jakiś związek.

Zwłoki Fournance obejrzał m. in. i ojciec Spacheta, który z całą stanowczością twierdzi, że to są zwłoki jego syna. Przerazenie ogarnęło wszystkich, tem bardziej, że poprzednio żona i dzieci Fournancea poznały w zwłokach ich męża i ojca. Zagadka stała się coraz bardziej trudną do rozwiązania.

W kieszeniach zamordowanego znaleziono szereg listów i papierów, które nie zdążyły spłonąć. Niektóre z nich były własnością Fournance'a, inne znów Spachetta. Sprawa coraz bardziej się pogmatwała. trudno jest osądzić, kto kogo zamordował, czy Fournance Spachetta, czy odwrotnie. Rozwiązanie tej zagadki trafia na coraz większe trudności. Zarówno jeden jak i drugi z podejrzanych, cieszyli się dobrą opinią, wśród

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKE OKO”. W niedzielę, dnia 15 bm. i dni następnych najgłośniejsza operetka Pawła Abrahama p. t. „Wiktorja i jej huzar”. Bogaty nadprogram dźwiękowy.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dziś i dni następnych podwójny program: „Charlie Chaplin jako dobroczyńca” i „Dwa serca” z Louis Wolheimem i Junior Coghlanem.

## Z IZBY MORSKIEJ.

Izba Morska przy Sądzie Grodzkim w Gdyni rozpatrywała sprawę śmiertelnego wypadku jaki wydarzył się w porcie gdynskim w czasie wylądowywania bawelny ze statku „Gauss” w dniu 7 grudnia ub. r. a którego ofiarą padł robotnik Walenty Grodzki, zabity przez spadającą z dźwigu balot bawelny. Izba orzekła, że wypadek zaszedł wskutek nieuwagi i nieostrożności robotnika.

## RUCH PASAŻERSKI W PORCIE GDYŃSKIM W R. 1932.

Według danych Urzędu Morskiego w Gdyni zamorski ruch pasażerów w porcie gdynskim wynosił w r. ub. ogółem 17 842 osób, z czego przyjechało do portu 10 137 osób, wyjechało zaś 7 705 osób.

Ruch pasażerski z poszczególnymi krajami przedstawiał się jak następuje:

Przyjechało pasażerów: ze Stanów Zjednoczonych A. P. 6 347, z Danji 2 198, z Anglii 694, z Holandji 616, z Finlandji 168, ze Szwecji 68, z Niemiec 16, z Norwegji 10, z Belgji 7, z Litwy 6, z Nigerji 3, z Irlandji 2, oraz z Egiptu i Francji po 1.

Wyjechało: do St. Zjednoczonych A. P.

3 524, do Anglii 1 747, do Danji 1 744, do Holandji 591, do Indji Brytyjskich 40, do Szwecji 37, do Argentyny 5, do Finlandji 11, do Łotwy 3, do Norwegji 2 i na Litwę 1.

## WYWÓZ WĘGLA PRZEZ GDYNIĘ W R. 1932.

Według urzędowych danych statystycznych wywóz węgla przez port gdynski w roku 1932 wyniósł ogółem 4 199 893,3 ton. Eksport ten kierowany był do następujących krajów:

Algier	64.356,5 ton
Argentyna	31.727 „
Belgia	109.383,5 „
Dania	559.888,1 „
Estonja	15.831 „
Finlandja	285.776,5 „
Francja	101.204,5 „
Grecja	5.165 „
Holandja	136.581 „
Irlandja	86.117 „
Islandja	21.528 „
Litwa	8.066 „
Łotwa	76.840 „
Niemcy	6.985 „
Norwegja	615.056,8 „
Szwecja	1.985.699,9 „
Włochy	89.787,5 „

Węgla bunkrowego (statkowego) wywieziono przez port gdynski w roku 1932 152 285,5 ton.

W roku 1931 wywóz węgla przez Gdynię wyniósł 4 167 047,8 ton, a więc był nieco mniejszy, niż w roku ubiegłym. Natomiast wywóz węgla bunkrowego w roku ubiegłym zmniejszył się nieco w porównaniu z rokiem 1931, bowiem wywieziono go wówczas 206 047 ton.

# Czy Gdynia jest portem polskim, czy rosyjskim?

**Czy polska flota handlowa ma być instytutem dla zaopatrzenia carskich oficerów?**

Już kilkakrotnie zmuszeni byliśmy piętnować niczem nie usprawiedliwiony a nawet wręcz potępienia godny sposób rusyfikowania nie tylko Urzędu Morskiego, lecz przede wszystkim floty handlowej, noszącej mimo to nazwę „polskiej” floty handlowej.

O ile początkowo p. Hilchen jak również i jego poprzednik, osławiony p. Nosowicz uzasadniali moskwiczenie polskiej floty handlowej brakiem wykwalifikowanych polskich oficerów, o tyle dziś argument ten jest najwyżej fałszowaniem rzeczywistego stanu (nie chcąc więcej dosadnie lecz trątnie się wyrazić), jest dymną zastaną dla zasłonięcia rodzinnej gospodarki kliczki b. carskich oficerów i czynowników, wzajemnie się popierających. Polaków natomiast z krwi i kości, Polaków, którzy znosili cierpienia pod knutem rosyjskim, którzy nie carskie ordery, lecz blizny na piersiach noszą, blizny po walkach i ranach zadanych przez carskich siepaczy, tych Polaków spycha się bądźto na podrzędne stanowiska, bądź też pozbawia ich się całkiem chleba, aby zrobić miejsce dla tych emerytów b. carskiej floty wojennej, którzy z konieczności i dla sutożyzności zaopatrzenia odkryli przed kilku laty polską rzekomo duszę, do której przedtem nigdy się nie przyznawali, a mowę polską nauczyli się kaleczyć, odkąd

z konieczności przywdziali mundur polskiego marynarza.

Tak Urząd Morski jak i Kapitanat Portu w 70 procentach obsadzony jest takimi polskimi neolitami, kaleczącymi nie tylko język polski, lecz szerzącymi „istotno ruskoju” moralność, której echa odbijają się w salach sądowych.

Jeszcze smutniej przedstawiają się te stosunki w państwowych przedsiębiorstwach żeglugowych. Na wszystkich prawie statkach, z małymi tylko wyjątkami, kierownicze stanowiska zajmują byli carscy oficerowie marynarki wojennej, między którymi nie brak i takich którzy oficerami zostali dopiero w czasie wojny, bez wymaganego cenzusu naukowego. Dla zrobienia miejsca takim oficerom zwalniali się ze stanowisk oficerów Polaków o pełnych kwalifikacjach, uzyskanych w polskiej Szkole Morskiej lub też marynarkach b. zaboru niemieckiego lub austriackiego, gdzie cenzus naukowy był rygorystycznie przestrzegany.

Aby nie być głośniejszym przytoczę z pośród wielu przykładów dwa najświeższe, gdzie zwolniono dwóch kapitanów wielkiej żeglugi. Polaków z zajmowanych stanowisk, a miejsca ich zajęli byli carscy oficerowie marynarki wojennej, mianowicie

1. Kpt. wielkiej żeglugi Gotschalk posiadają-

cy dyplom już od 3-ech lat zwolniony został ze stanowiska I. oficera na statku „Polonia” przed 3 miesiącami a natomiast miejsce to zajął oficer em. marynarki rosyjskiej p. Depisz posiadający dyplom dopiero od roku. Zaznaczyć przytem należy, że p. Gotschalk był ochotnikiem w 36 p. p. i walczył pod Warszawą w bitwie w której poległ bohaterski ks. Skorupka, a on sam odniósł kilka ran.

2. Przed miesiącem zaś zwolniony został, posiadający również od trzech lat dyplom kapitana wielkiej żeglugi p. Nowak. Natomiast pozostał w służbie na statku „Kościuszko” drugi oficer rodowity Rosjanin Hurko, który oficerem marynarki wojennej rosyjskiej został w czasie wojny.

Bez zajęcia jest również od kilku miesięcy dzielni kapitan Polak Rusiecki, który dzięki swej przytomności umysłu i sprężystości uratował całą swą załogę z tonącego okrętu „Niemen”. Jak już z ukończonego prawie przewodu sądowego wynika, nie obciąża go najmniejsza wina zatonięcia statku, a mimo to człowiek ten od kilku miesięcy jest bez zajęcia i bez środków utrzymania, gdyż w katastrofie utracił całe swoje mienie.

Jeżeli się porówna los wyżej wymienionych kapitanów z położeniem b. kpt. portu p. Zaleskiego, który mimo toczącego się przeciwko niemu śledztwu dyscyplinarnemu i prokuratorowskiemu, pobiera dotąd pełne zaopatrzenie a nie jest publiczną tajemnicą, że i tam nienaęgorzej się zaopatrył, to każdemu uczciwemu człowiekowi goręcz zaciska gardło i ogarnia zwątpienie w praworządność w R. P.

Nie zważd przytem nadmienić, że p. Zaleski przed wojną zajmował bardzo skromne stanowisko asystenta na statku rosyjskim, na którym kapitanem był obecny kpt. Górski ze statku „Warta”, a dopiero pod koniec wojny został 3-cim oficerem na tym statku i na tem skończyła się jego karjera w służbie rosyjskiej.

O przyjęciu jego jak i innych oficerów ze służby rosyjskiej do polskiej służby morskiej, nie decydowała fachowa kwalifikacja, bo i ci co ich przyjmowali kwalifikacjąmi takimi nie grzeszyli (p. Nosowicz, a obecnie p. Hilchen) lecz wyłącznie sentyment przyjaźni, koleżeństwa, lub bodaj dobrej znajomości, no i wspólnie błogie wspomnienia z czasów panowania „batiuszki cara” i „matuszki Rasji”.

Jeszcze dziś u wielu z tych polskich urzędników i oficerów językiem domowym jest język rosyjski, a kaleczony język polski jest tylko do służbowego użytku.

Jeżeli do Departamentu Morskiego lub do innych podległych mu urzędów i przedsiębiorstw państwowych zabłąkał się jaki człowiek o pełnowartościowych kwalifikacjach i zachodniej kulturze, to postarano się o zepchnięcie go na podrzędniejsze stanowisko, lub obrzydzono mu tak życie, że sam się usunął, gdyż rosyjskie bractwo nie znosiło intruzów na swoim folwarku.

Nie jest to jednak jedyny i największy grzech departamentu Morskiego, o innych cięższych grzechach jeszcze pomówimy.

Obawiamy się tylko aby i ten nasz głos nie obiał się o tępy słuch i bielmem przysłonięty, czy, jak to się stało z kilku wniesionymi memorjami.

# Niedobór budżetowy gmin i krajów niemieckich.

Berlin. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu minister finansów Rzeszy wygłosił dłuższe przemówienie na temat sytuacji krajów związkowych i gmin. Niedobór finansowy za rok 1932 ocenia się na półtora miljarda marek niemieckich.

W najbliższym czasie — oświadcza minister — rząd zajęć się ma kwestją konwersji długów komunalnych. W każdym razie deficyt ten nie uprawnia do twierdzenia, że grozi katastrofa władzom komunalnym.



# Z Wielkopolski i Pomorza

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski z dnia 16 na 17 bm. pełni dr. Mierosławski.

Dyżur apteczny pełni od soboty 14 bm. apteka „Zdrojowa” przy ul. Solankowej.

Publiczna biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

#### Repertuar kin:

Pałac: „Biała odaliska”.

Stylowy: „Przedziwna sprawa Klary Deane”.

Żak: „Pat i Patachon” - chłopcy do rzeczy”.

Żołnierskie: „Markiz D'Eor”.

Nie sypać chodników saletrą! Magistrat m. Inowrocławia komunikuje osobom zamieszkałym przy ul. Solankowej i M. Pilsudskiego, że sypianie chodników saletrą ze względu na trawniki jest wzbronione. Winni przekroczenia powyższego zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Kurs rolniczy w Inowrocławiu. Sekretariat Pow. W. T. K. R. w Inowrocławiu komunikuje, że dnia 17. bm. o godz. 9 w hotelu Basta rozpoczyna się kurs rolniczy, na którym będą wygłoszone aktualne referaty z dziedziny uprawy roślin i hodowli zwierzęcej.

Piękna inicjatywa ks. prep. Jaskowskiego. Pragnąc kult Boży i ducha pobożności podnieść wśród parafian św. Mikołaja w Inowrocławiu, ks. prep. Jaskowski przystąpił z piękną i pożyteczną inicjatywą ujednolicenia i ulepszenia melodii pieśni kościelnych. W tym celu urządził się dla wszystkich parafian pod kierownictwem organisty Gałdyńskiego lekcje śpiewu kościelnego w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 16,15 w ochronce przy ul. Poznańskiej, na które zaprasza się wszystkich mężczyzn i niewiasty parafii św. Mikołaja.

### Z walnego zebrania S. M. P. w Gębicach.

W tych dniach odbyło się walne zebranie S. M. P. w Gębicach (pow. mogileński). Obrady zajął prezes Przybylski, który oddał przewodnictwo w ręce patrona ks. Wierzbickiego. Ze sprawozdań członków zarządu wynikało, że w roku ubiegłym urządzono 104 zbiórki, kilka wycieczek i ćwiczeń. Saldo na rok bieżący wynosi 188,45. Po udzieleniu zarządowi pokwitowania, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Antoni Walczak prezes, Cz. Przybylski zastępca prezesa, Edm. Zawierucha sekretarz, K. Ostrowski skarbnik, M. Kubicki naczelnik, Wł. Kaźmierski chorąży.

Po przyjęciu 6 nowych członków i omówieniu drobnych spraw organizacyjnych, obrady dobiegły końca.

### Z walnego zebrania T. P. i W. w Mątwach

Pod przewodnictwem sekr. okr. Kapelińskiego w Inowrocławiu odbyło się w Mątwach walne zebranie miejscowej placówki Tow. Powstańców i Wojaków. Ze sprawozdań członków zarządu dowiadujemy się, że placówka mątewska rozwija się bardzo pomyślnie.

Do nowego zarządu wybrano: Klausa prezesem, Draheima wiceprezesem, Kuźniackiego sekretarzem, Fr. Habera skarbnikiem, Janiaka komend., Kutznera zast. komend., Reymana, Jesionowskiego i Perlińskiego członkami, a senjora Burzyńskiego ref. oświatowym. Komisję rewizyjną stanowią: Zaparacha i Kasprzak; poczet sztabowy: Kasprzak, Wasilewski, Paradziński i Kubiak; sąd honorowy: Łorzechowski, Wesołowski i Bałachowski, a delegatem na zjazd okręgowy wybrano Wesołowskiego. Składkę wstępną obniżono na 50 gr.

Obrady zamknięto odśpiewaniem „Roty”.

## Listonosz sfingował napad rabunkowy.

### Skutki jazdy nieoświetlonym rowerem.

Z Raciąża donosi nam nasz korespondent: Listonosz Donarski z Raciąża, powiatu Tucholskiego, zgłosił w grudniu ub. roku o napadzie bandyckim, który rzekomo miał miejsce na szosie Piastoszyn — Raciąż w godzinach wieczornych. Kiedy listonosz Donarski wracał do Raciąża, nagle zauważył na szosie pewnego osobnika, który zadał mu cios żelaznym prętem, wskutek czego D. upadł z rowerem na szosę, tracąc na chwilę przytomność. Kiedy ją odzyskał, zauważył jak ów nieznaną „bandytę” przeskakiwał płecak służbowy za pieniądze. Na podniesiony przez niego alarm, bandyta zbiegł niczego nie zabierając. Nadjeżdżająca właśnie w tej chwili furmanka zabrała p. D. do Raciąża dość silnie poturbowanego i okaleczonego.

Doniesienie to spowodowało energiczne dochodzenia policyjne, które ustaliły, że listonosz Donarski napad rabunkowy... wymyślił. Dochodzenia wykazały, że D. jadąc z Piastoszyna do Raciąża rowerem nieoświetlonym, najechał na

### Kronika sądowa.

Na ławie oskarżonych przed sądem grodzkim w Inowrocławiu zasiada Helena Ostrowska z domu Plawińska, której zarzucono, że podczas pobytu 15 listopada ub. roku skradła różne przedmioty na szkodę firmy Ziółkowski. Do winy się przyznała, za co została skazana na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem kary na 3 lata.

## Z walnego zebrania Towarzystwa Ogrodniczego w Inowrocławiu.

Pod przewodnictwem prezesa Tomaszewskiego odbyło się w obecności 50 członków walne zebranie Tow. Ogrodniczego w sali „Astorji”, na które przybył prezes W. Zw. T. O. Nessel z Poznania. Ze sprawozdań członków zarządu wynikało, że czynnych członków jest obecnie 57, w roku ubiegłym wygłoszono kilka aktualnych referatów i saldo kasowe wynosi 372,70 zł. Do kasy pośmiertnej należy 25 członków, a fundusz żelazny wynosi 147,70 zł. Biblioteka fachowa znacznie się rozszerza. Na zakup nowych książek zebrano już 80 zł gotówki.

## Wspaniale rozwija się Sokół żeński w Piechcinie.

W Piechcinie pod Pakością Sokół żeński rozwija się wspaniale, dzięki nieustrudzonej w pracy społecznej prezesce dyr. Namysłowskiej. W tych dniach odbyło się walne zebranie gniazda piechcińskiego pod przewodnictwem dyr. Grzybowski z Janikowa w obecności 70 druhen i ks. prob. Klitschego z Pakości oraz delegata zarządu okr. z Inowrocławia Rogalskiego.

Ze sprawozdania członkini zarządu Urbanowskiej, nac. Zdrowownej, inż. Marderwaldowej i dyr. Namysłowskiej wynikało, że „Sokół” żeński w Piechcinie wybił się swoją pracą na czoło gniazd wielkopolskich. Saldo na rok bieżący wynosi 301,95 zł. W roku sprawozdawczym odbyło się 75 lekcji gimnastycznych i trenin-

gów lekkoatletycznych. Po udzieleniu zarządowi pokwitowania, wybrano nowy zarząd, do którego weszły: dyr. Namysłowska prezeską, Woźniakowa wiceprezeską, Zdrowowna naczelniczką, oraz Hemmerlingówna, Łączna, Walczakowa, inż. Marderwaldowa, T. Nowakówna, W. Urbanowska i Piątkowa jako członkinie.

Do członkin w serdecznych słowach przemówił ks. prob. Klitsche, który wyraził radość z owocnej pracy gniazda piechcińskiego, wcielającego w życie szczytne hasło: „Bóg i Ojczyzna”.

Na zakończenie odbyła się wspólna kawka, przy której gwarzono bardzo serdecznie.

Na zakończenie odbyła się wspólna kawka, przy której gwarzono bardzo serdecznie.

Na zakończenie odbyła się wspólna kawka, przy której gwarzono bardzo serdecznie.

Na zakończenie odbyła się wspólna kawka, przy której gwarzono bardzo serdecznie.

Na zakończenie odbyła się wspólna kawka, przy której gwarzono bardzo serdecznie.

Na zakończenie odbyła się wspólna kawka, przy której gwarzono bardzo serdecznie.

Na zakończenie odbyła się wspólna kawka, przy której gwarzono bardzo serdecznie.

### Ciekawa rozprawa sądowa.

## Członków Kasy Chorych w Starogardzie leczy się zwykłą wodą.

Przed kilku miesiącami napisał p. Jan Hillar z Pisiency w „Pielgrzymie” artykuł, w którym krytykował Kasę Chorych. Pisał on m. in. że Kasa Chorych bierze wygórowane składki, a daje swym członkom mało korzyści. Gdy pracownik zachoruje, to otrzyma małowartościowe lekarstwa lub wprost farbowane wody. Dalej p. Hillar nadmienił, że na czele „Chorej Kasy” stoją zdrowi dyrektorzy i komisarze, z wysokimi pensjami itd.

Wspomnianym artykułem uczuł się dotknięty zarząd Kasy Chorych, dlatego wytoczył p. Hillarowi proces o obrazę. W pierwszej instancji sąd grodzki w Starogardzie zasądził p. Hillara na 100 zł grzywny. Przeciwno wyrokowi zasądzony wniósł odwołanie.

Sprawę tę rozpatrywał następnie sąd okręgowy. Oskarżonego bronił p. mecenas Stankiewicz, a Kasę Chorych zastępował p. mec. Mordawski i p. komisarz Cichocki. Rozprawa obfitowała w różne ciekawe i często zabawne szczegóły.

Na wstępie sąd proponuje oskarżonemu

przyjęcie wyroku I. instancji, z zastosowaniem amnestii, na co p. Hillar się nie godzi.

P. adwokat Stankiewicz uzasadnia następnie apelację, proponując przeprowadzenie dowodu prawdy na okoliczność, że Kasa Chorych nie spełnia należycie swego zadania. Składki płacić trzeba wygórowane, a Kasa Chorych mało daje ubezpieczonym korzyści; chorzy otrzymują małowartościowe medykamenty, lub tych lekarstw nie otrzymują wcale, ile do wyzdrowienia potrzeba. Dalej p. obrońca nadmienił, że oskarżony chce dowieść, że członkowie Kasy Chorych jako lekarstwo otrzymywali nie tylko farbowaną, lecz nawet zupełnie zwykłą wodę. Na uwagę prowadzącego rozprawę p. sędziego, że często sprowadza się wodę z różnych źródeł leczniczych, która ma właściwości lecznicze, oświadcza p. adwokat, że źródło to jest bardzo bliskie, bo znajduje się w Zblewie, a woda ta nikogo dotąd nie uzdrowiła. Na potwierdzenie swych wywodów podał obrońca kilku świadków.

Po kilkakrotnej wymianie zdań pomiędzy pp. adwokatami sąd ogłosił postanowienie, odraczające rozprawę do 19 stycznia, celem zawiązania świadków zapodanych przez obronę.

Rozprawa ta budzi wielkie zainteresowanie.

### Z M A R L I

S. p. Roman Baraniecki, członek zarządu „Rolnika” w Gnieźnie.

S. p. Jerzy Hasterman, inż.-chemik, właściciel i-y Fritz Kysler w Grudziądzu, b. dyrektor cukrowni Hermanów, Młynów, Józefów.

## Młodzieniec 17-letni powiesił się na drabinie w stajni.

Z Sulnówka pod Świeciem donosi nasz korespondent:

W środę 11. bm. wieczorem postanowił zejść z tego świata 17-letni Józef Semczyszyn, służący u rolnika Treli Adama w Sulnówku. Będąc zajęty w oborze przy bydle wykorzystwał chwilę, kiedy był sam w oborze — w dodatku było już ciemno — i za pomocą paska od spodni powiesił się na drabinie.

Los zrzucił, że wkrótce potem wszedł gospodarz do obory i zauważył wiszącego, to też natychmiast go uwolnił i po blisko godzinnych zabiegach i staraniach zdołano niedoszłego samobójcę przywrócić do życia.

Co popchnęło młodzieńca do powzięcia tak haniebnej czynu, narazie niewiadomo.

Więść o nieudatym samobójstwie wywołała w okolicy rozmaite domysły.

### Tragiczna śmierć na śniegu.

Z Jerzmionek, powiatu chojnickiego, donosi nam nasz korespondent:

Tragiczną śmiercią zginął niejaki Kazimierz Szwanitz, brat rolnika Szwanitza z Jerzmionek, liczący lat 24, który cierpiał na ataki epilepsji. Ostatnio podczas pracy na podwórzu dostał ponownie ataku, upadając na ziemię, pokrytą wysokim śniegiem, który spadał ofiarcie. Nikt tego z domowników nie zauważył. To też nieszczęśliwy nie odzyskał przytomności i wyzionął ducha na śniegu i mrozie. Dopiero wieczorem zauważono jego nieobecność i wszczęto poszukiwania. Znalaziono już tylko martwe ciało nieszczęśliwego zaproszone śniegiem. Pogrzeb odbył się przy licznych udziałach okolicznej ludności.

### Zbrojny napad rabunkowy.

Oddane do napadniętego strzały chybiły.

Pod Kościerzyną miał miejsce napad rabunkowy, podczas którego bandyci posługiwali się bronią palną. Otóż w pobliżu Kamiennej Góry, miejscowości oddalonej od Kościerzyny o kilometr, dwóch nieznanymi osobnikami usiłowało zatrzymać jadącego furmanką rolnika Jana Brzezińskiego z Nakła, powiatu kartuskiego, który zdał na jarmark do Liniewa. Brzeziński popędził konie, to mu się też udało zbiec przed napastnikami, którzy oddali za uciekającym 2 strzały rewolwerowe, jednak chybiając na szczęście.

### Świecie.

„Jasełka” w zakładzie psychiatrycznym. Dzięki inicjatywie dyr. dr. Baetęgo urządzono w sali tuż zakładu psychiatrycznego przedstawienie „Jasełek” tak dla pacjentów zakładu jak i później dla personelu i gości. Odpowiednio dobrany zespół amatorski dzięki umiejętnej reżyserji dr. Milewskiego wywiązał się z swych zadań doskonale, ku ogólnemu zadowoleniu licznych widzów. Odpowiednie kostiumy zespołu, charakterystyka teatru i dekoracja sceny wywołały pożądaną efekt. Przygrywała orkiestra zakładu.

### Suchola.

Kurs podinstruktorski drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża. Tutejszy oddział P. C. K. zorganizował ostatnio kurs dla podinstruktorskich drużyn ratowniczych P. C. K. Otwarcia kursu dokonała prezeska oddziału p. Drzycimska. Podczas egzaminu końcowego, który złożyło 9 słuchaczy, obecny był plk. Błażejewski, szef sanitarny zarządu okręgowego P. C. K. z Torunia, który wygłosił dłuższe przemówienie o wielkiej i doniosłej roli Czerwonego Krzyża. Również p. D. przemówiła do nowo wykwalifikowanych podinstruktorskich. Na zakończenie przemówił p. Ossowski, dziękując oddziałowi P. C. K. za zorganizowanie kursu.

Nowe granice obwodów urzędu stanu cywilnego. Wobec zmiany granic powiatu tucholskiego i świeckiego ustalili p. wojewoda pomorski nowe granice obwodów urzędu stanu cywilnego w tut. powiecie. Miejscowości przyłączone z pow. świeckiego przydzielono do następujących obwodów: Do obwodu Śliwice gminy: Lińsk, Trzebczyn, Ludwichowo i obszary dworskie Niem. Okoniny i Trzebczyn. Do obwodu Wierchlas; Bładzim, Cisiny, Muchr, Suchom, Zielonka, Zdroje i obszar dworski Wierchlas. Do obwodu Lubiewo: Lubiewo, Lubiewice oraz gminę Trutnowo z obwodu Bytów. Powyższy podział obowiązuje od dnia 1. 1. 1933 r.

### Kościerzyna.

Z rady miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, któremu przewodniczył p. dr. Lemańczyk, przyjęto do wiadomości sprawozdanie burmistrza o wykonaniu uchwał rady oraz dekret wojewody. Dekretem tym wstrzymuje się p. wojewoda w porozumieniu z izbą wojewódzką od zatwierdzenia nowo wybranego burmistrza p. Chmarzyńskiego, natomiast wyraził zgodę na przyjęcie p. Chmarzyńskiego na 1 rok próbny. Ustalono pobory burmistrza oraz ekwiwalent 100 zł miesięcznie za mieszkanie, opał i światło. Dla bezrobotnych uchwalono 1500 zł tytułem jednorazowej doraźnej pomocy. Wniosek w sprawie zlikwidowania handlu domokrajnego w obrębie m. Kościerzyny uchwalono większością głosów. W końcu przyjęto sprawozdanie komisji rzeźni miejskiej oraz uchwalono budżet dodatkowy elektrowni miejskiej.

Zebranie miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego odbyło się wspólnie z koleją młodzieży zakładu SS. Urszulek i tut. gimnazjum. Oddział miejscowy, który założono przed kilku miesiącami, liczy 34 członków. W celu popularyzowania idei krajoznawczej wśród szerszego ogółu społeczeństwa proponowano urządzić wieczór kaszubski. Do zarządu oddziału weszli opiekunowie kłm'odzieży pp.: Fiłusówna, prof. Bruski i Kahl. Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni krajoznawczej.



# Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy w apteka „Pod Oriem”, Rynek Staromiejski.

### Repertuar kin:

- Lux: „Siostra Angelika”.
- Mars: „Na rozkaz kobiety”.
- Światowid: „Król — to ja”.
- Palace: „Tajemnica gwiazdy filmowej”.
- Corso: „W pogoni za czarną maską”.

### TEATR POLSKI.

W poniedziałek — teatr nieczynny.  
Mamy to, przed czym przestrzegaliśmy.

W jesieni już zwracaliśmy czynnikiem kompetentnym uwagę na konieczność naprawienia zbyt pochylonych chodników. Czynnikiem to dla dobra mieszkańców na skutek ustawicznych skarg i żalów, jakie napływały do naszej redakcji. Zwracaliśmy wówczas uwagę na niebezpieczeństwo, jakie może dzięki nieusunięciu, względnie niepoprawieniu tego stanu, spotkać przechodnia, zwłaszcza osobę starszą, gdy w dodatku poza pochylem chodników zagraża niebezpieczna ślizgawica.

Niedługo czekaliśmy na ofiarę. Niedawno notowaliśmy kilka wypadków złamania nogi i ręki; w ub. środę zdarzył się podobny wypadek. Na chodniku przy Rynku Staromiejskim upadła przechodząca tam p. Anna Ulmerowa (Mostowa 25) łamiąc sobie prawą nogę powyżej kostki. Ofiarę wypadku przewieziono do domu.

Przy tej sposobności przypominamy o obowiązku posypywania chodników popiołem lub piaskiem lub też trocinami.

## Znak niezdrowych czasów.

Przestrzegaliśmy niedawno przed zastraszającą falą zbrodni, które rozpanoszyło się w ostatnim czasie do niebywałych rozmiarów. Zwracaliśmy też uwagę, że wielu z nich nie tyle z biedy, ile z chęci okradzenia waha się z domu do domu upatrując stosowną chwilę i dom, gdzieby mogli się obłowić.

Charakterystyczny wypadek przydarzył się w ub. czwartek o godz. 14 przy Rynku Staromiejskim. Do składu rzeźniczego p. Ruckiego przyszedł zebrać prosię o jalmużnę. Kiedy spotkał się z odmowną odprawą, ten zaczął odgrażać się, że albo dostanie wsparcie, albo sflu-cze szybę okna wystawowego. Niewiele się namysłając, wyszedł ze sklepu i wybił szybę wartości około 1000 zł.

Wypadek cełuje aż nadto nastroj dzisiejszych pseudonędzarzy, którym nietyło o ratunek życia ile o cudzą własność chodzi.

Sprawcy wypadku, Wisniewskiego, lat 56, bez stałego miejsca zamieszkania aresztowano.

## Porażka i likwidacja szajki złodziei rowerowych.

W związku z dochodzeniami, prowadzonymi w sprawie kradzieży rowerów, dokonanych w ostatnim czasie na terenie miasta Torunia, przytrzymano Toszkiego Aleksandra, Cerafińskiego Zygryda i Stobińskiego Władysława, wszyscy z Torunia, którym udowodniono kradzież roweru na szkodę Langego Kurta w Toruniu. Wymienieni usiłowali rower ten sprzedać w Gniewkowie. Odstawieni do sądu grodzkiego w Toruniu, skazani zostali każdy na karę 6 miesięcy więzienia. W toku dalszej obserwacji przytrzymano w dniu 24. 12. 1932 r. w ulicy Król. Jadwigi na gorącym uczynku kradzieży roweru na szkodę Bugały Waclawa z Rudaku Włodarka Zygryda z Torunia, któremu rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Ustalono, iż dalszymi współnikami przytrzymanego są jego bracia Alfred i Bogdan Włodarkowie, Piasecki Alojzy, Grabowski Stefan i Job Stefan, wszyscy z Torunia. W toku badania przyznał się Włodarek Bogdan również do kradzieży roweru na szkodę kaprala Rejcy Alfreda z baonu balonowego w Toruniu, któremu rower zwrócono. Wymienionych, którym nie zdołano więcej kradzieży rowerów udowodnić, odstawił do sądu grodzkiego w Toruniu.

W ostatnich dniach po przytrzymaniu już wyżej wymienionych przytrzymano jeszcze Szubrycha Bernarda i Chojnackiego Feliksa z Torunia, którym udowodniono kradzież roweru na szkodę plutonowego Erzepkiego Władysława z Torunia. Rower ten, który w międzyczasie był już sprzedany Wernerowi Telesforowi w Stawkach, zwrócono poszkodowanemu. Ponadto odnaleziono 1 rower w wiklinie nad Wisłą, który został w dniu 5. 12. 32 skradziony na szkodę Lewandowskiego z Torunia.

## Napad pod Warlubiem

Dwóch zamaskowanych osobników napadło wracającego z podróży rowerzystę.

Ze Świecia donosi nasz korespondent:

Pod Bąkowem, w pobliżu tartaku napadło dwóch zamaskowanych bandytów na wracającego rowerem około godz. 11,30 w nocy z Osia do Grudziądza Bronisława Kortasa, zamieszkałego w Grudziądzu. Napastnicy przetrząsnęli kieszenie swej ofiary, szukając gotówki, jakiej nie znaleźli, zatem postanowili zabrać rower. Wreszcie ulegli prośbie Kortasa który oświadczył, że jest biedny i rower nie jest jego własnością lecz pożyczony. Bandyci widocznie

## O mistrzostwo Pomorza w hokeju

T. K. S. Z. — Sokół Grudziądz.

Przy pięknych, może zbyt mroźnych warunkach atmosferycznych odbyły się w ub. czwartek zawody hokejowe na ślizgawce w ogrodzie jordanowskim o mistrzostwo Pomorza między drużynami T. K. S. Z. i Sokołem z Grudziądza. Wynik zawodów 3:0 na korzyść T. K. S. Z. Szala zwycięstwa przez cały prawie czas spoczywała w rękach T. K. S. Z. Udział publiczności był dość liczny.

## Rzeźba i malarstwo toruńskie w okresie gotyckim.

Oto temat, na który wygłosił w dniu 12. bm. piękny i pouczający referat na zebraniu Konfraterni Artystów i Literatów w Toruniu dr. Chmarzyński. Jakkolwiek temat budzić winien wiele zainteresowania zwłaszcza z okazji jubileuszu, udział członków i miłośników sztuki był bardzo niski.

Referat obejmował okres od czasu założenia Torunia do końca XVI, kiedy Toruń pod względem sztuk pięknych wyróżniał się nie tylko z pośród miast Polski ale nawet poza granicami.

Byli to rzemieślnicy, którzy pozostawili nam bardzo cenne zabytki, a różnili się zasadniczo od dzisiejszych tem, że byli skromni i mniej zdradzali skłonności do manji wielkości.

## Specjaliści na żarówce w korytarzach popisują się.

Ledwo jedną grupę specjalistów złodziei uda się wykryć i usunąć, już nowa szajka w zupełnie innym kierunku kwapi się do popisowania krzywdząc nie tylko właściciela ale także i innych.

Zlikwidowano niedawno szajkę złodziei specjalistów na rowery, już mamy specjalistów na żarówki w korytarzach.

Trudno wyobrazić sobie, by jeden i ten sam złodziej potrzebował tyle żarówek a choćby złodziei tych była gromadka, trudno dopatrzeć się, by na tem tylko polegał cel ich popisów. Przypuszczając raczej należy, że szajka ta ma stałego odbiorcę na żarówki. Przestrzegamy przed pokatnem nabywaniem żarówek.

I tym razem udało się naszej policji wpaść na trop sprytniej szajki złodziejskiej.

## Echa kilku kradzieży w Kościerninie

Złodzieje zasiedli na ławie oskarżonych.

W nocy na 26 sierpnia ub. roku dokonano w Kościerninie kradzieży z włamaniem na szkodę restauratora Tesara Wojciecha, któremu zabrano 2 płaszcze wartości 240 zł. Następnej nocy włamano się do składu Wędzickowskiego Klemensa któremu skradziono różne artykuły spożywcze, wartości 200 zł. Tej samej nocy włamano się do Wlkp. Składu Kawy w Kościerninie, skąd skradziono kasetykę z zawartością około 250 zł gotówki oraz kilkanaście tabliczek czekolady.

Ujawniono sprawców w osobach Kołodzińskiego Waclawa, lat 31, zam. w Sosnowcu i Woźnego Jana, lat 30, pochodzącego z Łodzi. Skradziony łup odebrano i zwrócono poszkodowanemu. W sprawie tej odbyła się przed sądem okręgowym w Chojnicach rozprawa główna, w wyniku której skazani zostali: Kołodziński Waclaw na łączną karę 4 lat więzienia i Woźny Jan na łączną karę 3 i pół roku więzienia. Ponadto obu zasądzonych skazano na utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 10.

## Tragiczne wypadki w powiecie tucholskim.

Ofiary ślizgawki i gołoledzi.

Z Tucholi donosi nasz korespondent:

Ostatnie kilka dni przyniosły z rozmaitych okolic naszego powiatu wieści o śmiertelnych i nieszczęśliwych wypadkach, mających miejsce z panującą gołoledzią i wzrostu używania sportu łyżwiarskiego na lodzie jaki pokrył liczne jeziora w powiecie tucholskim. Na jeziorze w Cękynie zarwała się powłoka lodowa pod 13-letnim Janem Pstrągiem który utonął; zaś śpie-

o miękkiem sercu, puścili swą ofiarę nie zabrawszy, a jedynie zagrozili, by o napadzie nic nie mówili.

Twarze bandytów były zaopatrzone w czarne maski, pierwszy był wzrostu 170 cm, w czarnej barankowej czapce, długim płaszczu i długich spodniach; drugi wzrostu 165 cm., w czarnej czapce sportowej, kurtce i długich butach.

Powiadomiona o napadzie policja wdrożyła natychmiast energiczne dochodzenia.

# Kronika

Bydgoszcz, 16 stycznia 1933 roku.

### KALENDARZYK.

Dziś: Marcelego p. m.  
Jutro: Antoniego op.,  
Wschód słońca: godz. 8,05.  
Zachód słońca: godz. 16,15.

### Stan pogody.

W całym kraju trwa nadal pogoda słoneczna i mroźna. Mróz dochodzi do 15 stopni.

Wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.



### NOCNY DYŻUR APTEK

Od 16. I. — 22. I.:

- Apteka na Bielawach.
- Apteka pod Łabędziem.
- Apteka Staromiejska.

**MUZEUUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna Związku Plastyków Pomorskich.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiejszy tanj poniedziałek wypełni pełna słonecznych uśmiechów komedia Szekspira „WIELE HAŁASU O NIC”, w doskonałej inkarnacji czołowych sił zespołu.

W środę „PAN DAMAZY”, tryskająca staropolskim humorem komedia Bliźnińskiego. Ostatnie przedstawienie tej wybornej komedii odbyło się przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

### GALY ŚWIAT DZIS ŚPIEWA

„—POD BIAŁYM KONIEM”.

a obejrzyć tę rewelacyjną operetkę można w sobotę dnia 21 bm. Ze względu na wyjątkowe zainteresowanie uprasza się o wcześniejsze rezerwowanie miejsc w kasie teatru.

### Pokłosie niedzielne.

(js) Wspaniała pogoda! Przestaliśmy zaraz wszyscy chorować, oddychamy pełną pierśią, płuća już nie „grają” — mróz jak mróz, ale sucho, przyjemnie.

Raj przedewszystkiem dla sportowców — zaliczają się do nich i te tysiączne rzesze bobasów, które na sankach, ciągniętych przez usłużnych rodziców ruszyły wczoraj poza miasto. W Rynkowie działy się prosto cuda — młodzież i starsi otuleni w różnokolorowe swetry i wełniane czapki używali saneczkowania albo jazdy na nartach — krzyk, pisk, śmiech i radość życia... Na lodzie — czy to na regularnych czy na zaimprovizowanych torach — wszędzie niebываły ruch. Przyswiecało przecie miłe słonko, wiatr nie dokuczał...

Nie dziw też, że hokeiści triumfowali. Na boisku „Polonii” panował ścis — serdecznie i tłumnie witano gościj toruńskich.

W domu siedzieli właściwie tylko ci, którzy w sobotę byli do białego rana na jednej z wielkich zabaw. W Resursie na-

## Konkurs „Dziennika Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 231.



Karolek Pawelek Dąbrowski z Bydgoszczy. Ma 1 rok.

przykład tańczyli byli członkowie 7-mej drużyny harcerskiej, „pod Lwem” śpiewacy ze „Dzwonu” i bratnich kół, „pod Oriem” zaś odbyła się oczekiwana oddawna zabawa B. T. W. Panował tam nastrój niezmiernie serdeczny, szczerzy, rozlewny. Bawili się przecie wioślarze, było moc sympatycznych bekowianek — najlepsze tancerki i najlepsi tancerze. Polonezem kierował wytrawny wodzirej Tadeusz Zimniak. Zarządowi B. T. W. można pogratulować udanej imprezy.

Jeśli już mowa o imprezach... Było w niedzielę kilka walnych zgromadzeń. M. in. zdaly sprawę z rocznej działalności zarządy towarzystw robotniczych. Nasuwa się tu uwaga: jakż jednak zaznacza się postęp w porównaniu z ubiegłymi laty! Niema już niepotrzebnego dyskutowania, wszyscy mówcy starają się streścić i nie powtarzać, składanie życzeń ogranicza się do wypowiedzenia krótkiej formułki, zamiast sążnistych nie mówiących, frazesów. Doczekamy się jeszcze tego, że tych formalności wcale już nie będzie — wystarczy przecie odczytanie listy obecnych delegatów — o życzliwości zaś długo zapewniać chyba dodatkowo nie potrzebuja...

Wyrobienie organizacyjne ludu, nabiera z każdym rokiem wyraźniejszych form — inteligencja natomiast zawsze jeszcze stozzy ni od pracy w gromadzie. To też tak nieraz chciałoby się na jakimś zebraniu „inteligencji” radzić: idźcie w naukę do Robotników Katolickich, do Młodzieży Katolickiej — tam pokażę wam, jak powinien wyglądać tok obrad!...

— **Ślub.** W sobotę dnia 14 bm. pobłogosławiony został w Kościele Najśw. Marii Panny w Toruniu związek małżeński pomiędzy znanym i cenionym sekretarzem adwokackim — dzieckiem Bydgoszczy — p. Pawłem Cholewińskim a panną Kaziemierą Sarnowską z ulicy Konopnej 3. Na nowej drodze życia życzymy szczęśliwej, młodej parze serdecznie „Szczęść Boże!”.

## Skonfiskowana karykatura.

Niedzielne wydanie „Dziennika Bydgoskiego” uległo konfiskacie za karykaturę pod tytułem „Pan Marszałek zwiedza Rzym” wraz z treścią zamieszczoną poniżej, od słów „to są lochy” do słów „w historii świata”. Sąd grodzki konfiskate zatwierdził, dopatrując się w niej występku z art. 256 k. k. (zniewaga.)

## Konkurs „Dziennika Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 232.



Franuś Kolenda, 2½ roku, Bydgoszczanin.



**KINO REWJA** Dziś premiera nowego arcy-ciekawego programu NA EKRANIE szlagerowy film w Bydgoszczy nieważny p. t.

**Pieśń wiosenna** w r. g. Vivian Gibson i Wilhelm Dieterle

Na scenie. TELEGRAM nowosć w Rewji od 16 stycznia nowy zespół artystów odegra wspaniałą bombę humoru 3 aktową operetkę pod tytułem

**Ułani, Ułani**

Udział biorą: Wąsowiczowa, Początek o godz. 8. Papielawska, Rudlicka, Ha- ostatniego 9 10. Hecki, Cezary Rom i inni. Ceny miejsc od 49

## 26 lat więzienia. Zuchwały napad rabunkowy w Górze przed sądem bydgoskim.

(ak). Na ławie oskarżonych zasiadli we wczorajszym piątek przed sądem okręgowym w Bydgoszczy 23-letni robotnik **Józef Janusz**, zamieszkały we Foleszu, 26-letni rolnik **Florjan Walczak**, zamieszkały w Łaskach Małych i 24-letni rolnik **Wacław Kulpiński**, zamieszkały w Górze pow. Żnin.

Dwaj pierwsi oskarżeni dokonali niezwykle śmiałego i bezzwagelnego napadu na spokojnych obywateli. W nocy z 2 na 3 sierpnia ub. roku włamali się do zagrody rolnika Niemca Michała Kienitza w Górze i steroryzowali 74-letniego rolnika, jego żonę Otylię i dwudziestokilkuletniego wnuka, Ze

### SZYLETAMI RZUGILI SIĘ NA LUDZI.

wyciągnęli ich z łóżek, a następnie Kienitza jak i jego wnuka wrzucili do piwnicy. Znęcali się nad nimi, żądając pieniędzy. Zona Kienitza dała im pieniądze, błagając ażeby ich nie zabili.

Walczak

### UDERZYŁ KOBIECĘ W TWARZ

i również wtrącił ją do piwnicy. Bandyci zabarykadowali następnie drzwi do piwnicy, przeróżnymi przedmiotami jak maszyną do szycia, stołem, krzesłkami itp. Potem przeprowadzili gruntowną „rewizję“. Rozbili piec w poszukiwaniu za pieniędzmi i wogóle postawili wszystko do góry nogami. Postępowali sobie gorzej niż Hunowie i wszystko zdemolowali w mieszkaniu. Zabrali przytem ubrania, rewolwer, ro-

— **Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek dnia 19 bm. o godz. 18.30 w ratuszu. Magistrat wnosi m. in. o zgodę na przyjęcie tymczasowych przepisów policyjno-budowlanych w przedmiocie budowy domów drewnianych w mieście Bydgoszczy, oraz o zgodę na uchwałę swą dotyczącą ustalenia wartości kapitału zakładowego w wysokości 2.762.240 zł dla tramwajów i 11.218.869 zł dla elektrowni na zasadzie bilansu.

— **Zabezpieczenie domowe urzędzenia wodociągowe od zamarzania.** W związku z obecnymi mrozami Zarząd Wodociągów i Kanalizacji przypomina właścicielom domów i osobom zainteresowanym, że najlepszą ochroną przeciw zamarzaniu wodociągów i domowych urządzeń wodociągowych, jest zabezpieczenie stałej cyrkulacji wody w domowych rurociach.

Wobec powyższego nie należy domowych urządzeń wodociągowych zamykać na noc, a przeciwnie, należy starać się zabezpieczyć ruch wody w rurociach, w jakim celu zaleca się co najmniej zostawić trochę otwarte kurki wodne na najwyższym piętrze.

— **Znani komicy muzyczny Din i Don w Bydgoszczy.** Jak się dowiadujemy od 16 b. m. w kawiarni „Europa“ rozpoczną gościnne występy dwaj głośni humorysty muzyczny Din i Don. Przejazdem z Gdańska do Warszawy zatrzymali się na kilka dni w Bydgoszczy, gdzie zapoznają publiczność tutejszą ze swoim tak barwnym i doborowym repertuarem, śmiechem, humoru i muzyki.

— **Wyjaśnienie.** W notatce o nieszczęśliwym wypadku w Rynkowie pisaliśmy o „Ukraincu“ Ludgerze Jurewiczu. Otóż proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wprawdzie p. Jurewicz urodził się w Kijowie, ale Ukraincem nie jest, ani nigdy nie był. P. Jurewicz jest Polakiem, podchorążym W. P., nauczycielem polskim...

— **Kradzież szynki.** Ze składu rzeźniczego Edwarda Słomińskiego przy ul. Orła (Szwehowero), skradziono w sobotę wieczorem 3 szynki.

Kazimierz Lipnicki, magister praw.

## O nowym polskim prawie egzekucyjnym

### II. Tytuły egzekucyjne i klauzula wykonalności.

Podstawą egzekucji jest tytuł egzekucyjny, zaopatrzony klauzulą wykonalności, czyli t. zw. tytuł wykonawczy. Tytułami egzekucji sądowej są:

1. orzeczenie sądu powszechnego, prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu (dotychczas nazywało się to „tymczasowo wykonalne“), jak również ugoda zawarta przed sądem powszechnym;
2. orzeczenie sądu szczególnego (sądu kupieckiego, przemysłowego), podlegające wykonaniu;
3. wyrok sądu polubownego i ugoda zawarta przed tym sądem;
4. inne orzeczenia, ugody i akty (sądów rozjemczych i różnych komisji), które z mocy ustawy podlegają egzekucji sądowej;
5. akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej lub uiszczenia innych rzeczy zamiennych.

Klauzulę wykonalności nadaje sąd na wniosek wierzyciela. Na postanowienie sądu co do

wer i inne przedmioty oraz 250 marek niemieckich.

Bandyci z

### NIEZWYKŁYM CYNIZMEM PRYZNALI SIĘ DO WINY.

Bardzo dokładnie opisali wszystko, co przeżyli owej nocy, jakoby wspomnienia te były im szczególnie drogie. Poprosiło zadowolenie odbijało się na ich twarzy z dokonanego „bohaterstwa“. Twierdzili, iż sąsiad Kienitzów rolnik Wacław Kulpiński namówił ich do zbrodni.

Kulpiński natomiast nie chciał się przyznać do winy. Twierdził, że jedynie wskazał bandytom „że u Kienitzów można zrobić skibę“.

Sąd skazał Walczaka na 10 lat więzienia, a Janusza na ośm lat więzienia. Ziego i niezadowolonego sąsiada Kulpińskiego za namową do zbrodni również skazał na ośm lat więzienia. Ogółem o tej groźnej sprawie bandyckiej: 26 zasłużonych lat ciężkiego więzienia.



## GDZIE TAK SPIESZYSZ? — SŁUCHAĆ RADJA

Za 10 groszy dziennie  
mam w domu

operę, operetkę, słuchowiska, muzykę, ciekawe audycje i moc aktualności

## ZALÓŻ SOBIE RADJO a najlepiej idealny komplet DETEFON Z AMPLIFONEM

Do nabycia w Wydziale „DETEFON“  
Warszawa, ulica Zielna 80 i we  
wszystkich Urzędach Pocztowych.

913

## Zamach samobójczy młodej dziewczyny.

Wczorajszej niedzieli targnęła się na życie około godz. 10 przed południem w korytarzu pewnego domu przy ulicy Gdańskiej 20-letnia Henryka Gachówna, pochodząca z Łodzi a przebywająca w gościnie u krewnych swych w Bydgoszczy. Gachówna wpadła do sieni, wydobyla mały browning, kierując lufę w stronę serca. Ręka dziewczyny za-

## Kronika żałobna.

### Śp. Kazimiera Kiedrowska.

W piątek dnia 13-go bm. umarła w 53 roku życia ś. p. Kazimiera Kiedrowska, żona zmarłego przed 10 laty gorącego patrioty-społecznika ś. p. kupca Franciszka Kiedrowskiego, matka redaktora „Dziennika Bydgoskiego“ Aleksandra Kiedrowskiego. Zmarła była od 35 lat obywatelką grodu naszego, gdzie przy ulicy Długiej nr. 23 (róg Jezulickiej) posiadała dom własny.

Ś. p. Kazimiera Kiedrowska brała za czasów zaborczych czynny udział w pracy społecznej i narodowej. Nazwisko jej zapisane zostało złotem głoskami w Tow. Czytelnicy dla kobiet, oraz w Tow. św. Wincenciego a Paulo, które popierała ofiarną ręką. Zmarła odznaczała się nadzwyczajną

bogobojnością i uczynnością, to też zgon znacznej obywatelki wzbudził szczery żal w szerokich sferach społeczeństwa bydgoskiego, które ją znały i szanowały.

Ś. p. Kazimiera Kiedrowska osierociła troje dzieci, dwie córki i syna.

Niech odpoczywa w pokoju! Stroskanej rodzinie zasyłamy szczere wyrazy serdecznego współczucia.

..

### Nieszczęśliwy wypadek na ślizgawce.

W ubiegłą sobotę Stefan Grabowski, zam. przy ul. Kujawskiej 94, z zawodu uczeń biurowy, podczas jazdy na łyżwach upadł tak nieszczęśliwie, iż skaleczył sobie lewą nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala św. Florjana, gdzie nastąpiło zeszczenie powstałej rany. Stan jego nie jest groźny.

## Roczne zebrania

### NOWY ZARZĄD „SOKOŁA“ V.

Bardzo wielką ruchliwość na przedmieściach Okole-Wilczak wykazuje Tow. Gimn. „Sokół“ V.

Dnia 12 bm. odbyło się roczne walne zebranie w lokalu p. Małeckiego.

Zagał je prezes Męczyński w obecności 108 członków. Przewodniczył prezes okręgowy Małczewski, który powołał do pióra Montewskiego, a na asesorów Gościnnieckiego i Siwczaka.

Sprawozdanie złożyli: prezes Męczyński, sekretarz Montewski, skarbnik Derkowski, naczelnik Wichrowski, gospodarz Dukat, kierownik młodzieży Kamiński, kierowniczka oddz. żeńskiego Ratajczakówna, kierownik oddz. kolarzy Radzinki, kierownik oddziału piłki nożnej Wojewoda.

Nowy zarząd ma skład następujący: prezes: Męczyński (ponownie), I wiceprezes: Kałas Norbert, II wiceprezes: Woźniewicz, sekretarz: Montewski, skarbnik: Derkowski, naczelnik: Wojewoda, i członkowie zarządu: Woźniewski, Dukat i Jaruszewski. Komisja rew.: Kempiak, Wasik i Chrobok. Sąd honorowy: rektor Kałas, Kadów, Zapparucha, Pokorski i Kempiak.

Nadmienić wypada, iż Tow. „Sokół“ V administruje boiskiem im. Świątły. Majątek w nieruchomościach wynosi około 2000 zł. Prawo do noszenia P. O. S. zdobyło 71 członków. Na bibliotekę uchwalono 150 zł.

### S. M. P. „NAPRZÓD“.

Zupełnem zaprzeczaniem przyjętego ogólnie twierdzenia, że zmaterializowanej młodzieży dzisiejszej brak idei, że nie wie czego się trzymać, że trwa w jakimś stanie dziwnego zniechęcenia i bezzilji, było niedzielne walne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej „Naprzód“.

Zebranie zagał prezes p. Jaworski. Przewodniczącym obrano p. Nuszkowskiego, byłego sekretarza, sekretarzem p. Śledzińskiego, delegata okręgu S. M. P., ławnikami pp. Skibickiego, prezesa Tow. Robotników i Kamińskiego,

członka zarządu Koła Przyjaciół. Protokół z poprzedniego zebrania odczytał sekretarz p. Br. Gerth.

Ze sprawozdań zarządu — prezesa, sekretarza, skarbnika, bibliotekarza, gospodarza, naczelnika oraz kierowników poszczególnych sekcji — bił duch ukochania idei, duch pracy, poświęcenia i prawdziwego pojmowania swych obowiązków. Rok ubiegły był wielkim krokiem na drodze do rozwoju i świętości.

Ks. Gierszewski, szczerzy przyjaciel młodzieży, w serdecznych słowach jako patron stowarzyszenia dziękował ustępującemu zarządowi za całoroczną pracę, zwłaszcza tej czolowej niestrudzonej trójce, która przykładem i duchem idąc przed innymi, wznosiła sztandar swój na szczyty.

Do nowego zarządu weszli: prezes p. Jaworski E. (poraz trzeci), wiceprezesa pp. Wł. Zawadzki i F. Lipczyński, sekretarz p. Br. Gerth (poraz trzeci), zastępca p. E. Lipiński, skarbnik p. W. Wybrański, gospodarz p. H. Ostrowski, bibliotekarz p. M. Nowaczyk; sąd koleżeńsi pp. K. Szumiński i F. Śpiewakowski.

### TOW. „JEDNOŚĆ“

pod opieką św. Wojciecha.

W niedzielę odbyło Tow. „Jedność“ w sali p. Małeckiego (4. słuza) roczne walne zebranie. Zagał je prezes Toppmajer. Przewodniczył honorowy członek Bukolt, który powołał na sekretarza p. Stróżyńskiego, na ławników pp. Najdrowskiego i Nowaka.

Gdy przystąpiono do wyboru nowego zarządu, zebrani powołali z małymi zmianami do steru dotychczasowe swoje władze. I tak wybrano ponownie: prezesa Toppmajera (5 rok z rzędu), sekretarza W. Wojciechasa (8 rok) i skarbnika Kałużnego (8 rok), jako zastępców: prezesa Rezmara, sekretarza Wojciechasa Tomasza, skarbnika Kumana. Ławnikami zostali pp. Najdrowski i Otłewski; poczet sztandarowy stanowią pp. Kasprowick, Fiałkowski i Kuźmiński, zastępcy pp. Naskręt, Piniązek i Lekszycki, sąd honorowy pp. Schulz, Wawrzyniak i Wesołowski.

### Sokół żeński.

Dziś, poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddziału I w szkole Wydziałowej od godz. 6.30.

Ćwiczenia senjorek dziś od godz. 8-ej tamże.

Jutro, wtorek ćwiczenia drużyny w gimn. Kopernika od godz. 8-ej.

W środę posiedzenie grona technicznego o godz. 7.30 u drh. prof. Albrychta, ulica Zduny.

### Rażony pradem.

W ubiegłą sobotę bezrobotny Herbert Halbe, zam. przy ul. Bocianowo 28, dotknął przy narażeniu św. Trójcy i ul. Poznańskiej przewody elektryczne, przyczem został rażony pradem. Halbego odstawiono do lecznicy miejskiej i po krótkim pobycie w szpitalu odstawiono go do domu.

### Kto wygrał na loterii?

W trzecim dniu ciągnięcia III klasy 26 polskiej loterii państwowej wylosowano wygrane na nr. następujące:

po 50.000 zł nr. 98090 139389.  
20.000 zł nr. 83357.  
15.000 zł nr. 92325.  
Po 10.000 zł nr. 4119+ 111515.  
Po 2.000 zł nr. 564 20603 139260+.  
Po 1.000 zł nr. 8882 18943 62732 75025 76008.

Po 500 zł nr. 29213 53449 63022 77306 84941 92509 95108 107637+ 126030 135567.

Po 400 zł nr. 52138 87281 92216 93932 96907 115018 115668 123349 125945 128857.

Po 300 zł nr. 5182 7612 8749 19836 30473 35794 40644 46692 57198 62654 63540 88253 90119 98815 101846 101527 103511 104190.

Po 250 zł nr. 20960 57701 59302 64705 70725 79049 84723 85201 92441 95076 95498 95978 97338 98613 99345 100684 107244 107549 113269+ 115219 125859 129046 147043 147481 147566.

nika oczywiście wystarczy na zaspokojenie wierzyciela, dłużnik może żądać zawieszenia egzekucji z innej części majątku.

Wniosków, skierowanych do sądu, nie wolno łączyć z wnioskami, skierowanymi do komornika. O wszczęciu egzekucji dłużnik otrzymuje zawiadomienie. Dłużnik żądać może od komornika okazania mu tytułu wykonawczego w oryginale.

Co do zabezpieczenia, to polskie prawo egzekucyjne postanawia, że ono powinno być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych albo też w książeczkach wkładowych takich instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Na postanowienie sądu o wydaniu zabezpieczenia, a które to postanowienie zapada po wysłuchaniu osób zainteresowanych, służy zażalenie.

W niedzielę i święta, jakoteż w porze nocnej czynności egzekucyjne mogą być spełniane jedynie za zezwoleniem kierownika sądu.

Jeżeli dłużnik nie jest obecny przy czynnościach egzekucyjnych, to komornik zobowiązany jest nawet przywołać jednego lub dwóch świadków. Świadcami mogą być także członkowie rodziny i domownicy dłużnika. Jeżeli cel egzekucji tego wymaga, komornik może zarządzić otworenie pomieszczeń i schowków dłużnika oraz przeszukać jego rzeczy, mieszkanie i schowki, a nawet przeszukać odzież (rewizja osobista), którą dłużnik ma na sobie.

nadania klauzuli wykonalności służy zażalenie. Termin do wniesienia zażalenia rozpoczyna się dla wierzyciela od daty wydania mu tytułu wykonawczego lub postanowienia odmownego, dla dłużnika — od daty doręczenia mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji.

### III. Wszczęcie egzekucji i dalsze czynności egzekucyjne.

Wniosek o wszczęcie egzekucji kieruje się bądź do sądu, bądź do komornika stosownie do właściwości. We wniosku o wszczęcie egzekucji wierzyciel powinien wskazać świadczenie, które ma być spełnione i sposób egzekucji (czy egzekucja z ruchomości, czy z nieruchomości, czy przez zarząd przymusowy, czy z wierzytelności itd.). Do wniosku należy dołączyć tytuł wykonawczy. Jeżeli dłużnikowi służy wybór między kilkoma różnymi świadczeniami, które ma spełnić, a wyboru jeszcze nie dokonał, wierzyciel powinien we wniosku oznaczyć świadczenie, którego żąda. Wierzyciel może ponadto w jednym wniosku wskazać kilka sposobów egzekucji przeciwko temu samemu dłużnikowi. Jeżeli egzekucja z jednej części majątku dłuż-





Pana Antoniego nie widziałem już — jak się to mówi — kopę lat. To też powitanie nasze było bardzo serdeczne. Po wzajemnym zwierzeniu się, co kto przez ten czas robił, przeszliśmy do poważnych tematów społecznych. Tym razem ani niewiem jak zaczęliśmy o Stary Testament.

— Przeżywamy — rzekł z głębokim smutkiem pan Antoni — okres zamętu. Młodemu łatwiej to przychodzi. Myślę, że tak być powinno, że tak być musi. Ale my, starzy, cierpimy nad miarę. Bo za naszych lat istniały pewne niewzruszalne fundamenty. Człowiek wiedział, kiedy i co się z nim stanie, wiedział, jak powinien wyglądać przyzwoity garnitur, znał pewne kanony sztuki i moralności, przewidywał jasno, co zrobi każdorazowy rząd, jeśli w Sejmie dostanie wotum nieufności. A dziś cały świat obraca się na opak. Coraz to zjawia się jakaś nowa doktryna i obala wszystkie poprzednie. Każą nam wierzyć, że to, co przez wieki było złe, teraz jest dobre — i odwrotnie. Czy nie sądzi redaktor, że biednej, zblęknętej ludzkości przydałby się jakiś autorytatywny regulator?

— Niewiem, jaki regulator masz pan na myśli...

— Widzi redaktor, ile razy w chwilach przygnębienia i zwątpienia studuję Stary Testament, to zawsze zazdroścę żydom. Oni wiedzieli, co, jak i którzy. Ilekroć przyszedł na nich moment wątpliwości, stałe pojawiała się Opatrzność, i udzielała potężnym gło-

sem swych wskazówek i dyrektyw. A jeśli rozkazy ustne nie pomagały, spadał ogień z nieba i załatwiał sprawę. Politycy i reformatorzy mieli także ułatwione zadanie: po prostu stawali się prorokami, wyposażonymi w pełnomocnictwa Opatrzności, a lud wiedział, że nie szanując takiej władzy, naraża się na okropne klęski najróżnorodniejszych plag. W razie wojny z sąsiadami zawsze z góry się wiedziało, kto wygra. Bo i tu Opatrzność interwenjowała w sposób stanowczy i niedwuznaczny. Gdyby tak obecnie można coś podobnego?

— Jak to pan właściwie sobie wyobraża?

— To jest tylko takie moje marzenie. Weźmy n. p. sprawę rozbrojenia. Konferencja radzą latami bez wyniku, narody jęczą pod ciężarem podatków. Aż tu pewnego poranku z chmur wśród

blyskawic pada rozkaz — może w języku hebrajskim, a może w esperanckim: do trzech dni ma być na całym świecie broń i amunicja zniszczona! kto nie posłucha, będzie starty z powierzchni ziemi! Albo te katastrofalne mury celne. Rozlega się głos trąb, i wszystkie te mury padają w gruzy. Nazajutrz my wywozimy do Niemiec wszystko, czego mamy za wiele, a sprowadzamy banany i pomarańcze. Albo takie pretensje niemieckie o korytarz pomorski. Wystarczyłoby kilka główniejszych plag egipskich w Berlinie, i cała propaganda ucichłaby natychmiast. Albo chociażby nasza sprawa z opozycją. Zamiast wszystkich walk i fermentów, pokazałby się znak na niebie, że pan marszałek Piłsudski ma rządzić, i spory kończyłby się natychmiast. Czy nie mam racji?

Odparłem:

## Konkurs „Dzien. Bydg.” na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 233.



Od lewej ku prawej: Zdzisiu Stepa, 5 lat, Wandzia, 7 lat i Jotus, 3 lata. Wszystko zdenni Bydgoszczanie!

## PRZY REUMATYZMIE

i podgrze należy niezwłocznie zastosować tabletki . . . . .  
Togal bowiem zwalcza to niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który jak wiadomo jest przyczyną tych cierpień. Spróbujcie i przekonajcie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach. Nr. Rejestru 1364

## TOGAL

### Podziękowanie.

Przed Bożym Narodzeniem zwrócił się Zarząd Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi w Bydgoszczy do wszystkich warstw społeczeństwa z prośbą o udzielenie pomocy tym najbardziej, którym Opatrzność Boska zabrała wzrok i którzy z powodu przesilenia gospodarczego więcej niż kiedykolwiek pozbawieni są środków do utrzymania życia. Społeczeństwo dało pomimo ciężkich czasów dowód, że nie zapomina o swych niewidomych braciach i siostrach, przekazując na ich rzecz ofiary w naturalnych i w gotówce. Z ofiar tych korzystało kilkadziesiąt niewidomych, najbardziej potrzebnych w Bydgoszczy i na prowincji.

Ze względów oszczędnościowych i na wielką liczbę szlachetnych ofiarodawców, nie wysłamy osobnych pokwitowań za odebrane ofiary.

W imieniu zarządu i obdarzonych na

gwiazdkę niewidomych składamy serdeczne „Bóg zapłać” i polecamy się dalszym łaskawym względem szlachetnych ofiarodawców.

Kuratorjum Schroniska dla Niewidomych w Bydgoszczy.

### Zgon polskiego biskupa na Dalekim Wschodzie.

Nadeszła wiadomość z Władystoku o śmierci polskiego biskupa, Karola Śliwowskiego. Śp. ks. bisk. Śliwowski urodził się 1845 r. a sakrę biskupią otrzymał 2 lutego 1923 r. Zmarły sprawował urząd biskupi w Władystoku, był szczerym patriotą i gorliwym sługą Bożym. Z tego powodu wciąż był prześladowany i więziony przez bolszewików.

## Zatoka Pucka w głębi zamarzała.

Port gdyński wolny od lodu.

Gdynia, 15. 1. (PAT) Od trzech dni na wybrzeżu panuje silny mróz. Zatoka Pucka w głębi zamarzała. W Gdyni w porcie lodu nie ma. Żegluga odbywa się normalnie, bez żadnych przeszkód.

Według danych Obserwatorium Morskiego P. I. M. w Gdyni twarda powłoka lodowa na Bałtyku wystąpiła dotychczas tylko w północno-wschodniej części zatoki Botnickiej w niektórych częściach zatoki Fińskiej i zatoki Ryskiej oraz w zalewie Fryskim. W zwią-

ku z tem zamknięto całkowicie dla żeglugi następujące porty: w Szwecji Karlsborg i Lulea, w Finlandji Vasklot, Jakobstad, Uleaborg i Kemi, w Estonji Parnawa. Z Helsingforsu sygnalizują świeży lód. Żegluga parowców bez przeszkód, żaglowców utrudniona. W Wyborgu morze pokryte jest powłoką lodową, ale wolny dojazd do port jest utrudniony. W portach niemieckich na Bałtyku do Królewca utrzymują dojazd łodolamacze, w Świnoujściu zanotowano krę.

### Bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymują tylko część należnej zapomogi.

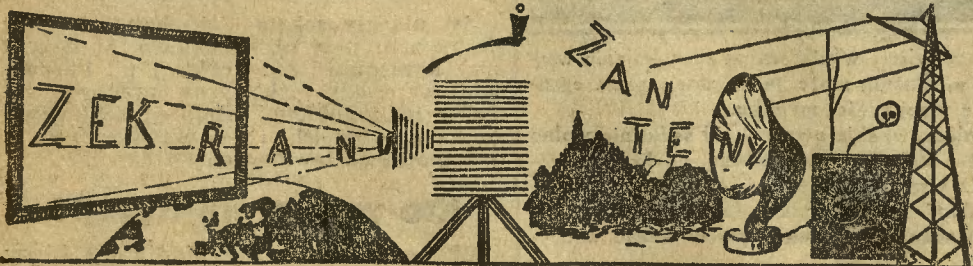
Warszawa, 16. 1. (tel. wł.) Na terenie b. Kongresówki Zakład Ubezpiecz. Społecznych polecił wszystkim kasom chorych, które pośredniczą w wypłacie zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych, aby z dniem 15 bm. wypłacały należne zapomogi tylko do wysokości 40%. Podobne polecenie wydał lwowski zakład UPU, który każe wypłacać tylko do 25% należnych zasiłków bezrobocia.

Zarządzenia powyższe, które spowodowały wielkie wrzenie wśród ubezpieczonych, zostały wydane na mocy decyzji ministerstwa Opieki Społecznej, jako władzy nadzorczej.

Podobno decyzja, ograniczająca wypłatę zasiłków, utrzymana będzie w mocy do czasu uchwalenia przez Sejm noweli do rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

### DOBROE PAMIĘTA.

— Dzień dobry, panie X. Czy pan zapomniał, że pożyczyl pan u mnie 15 zł?  
— Owszem pamiętam. Nie widział pan, że chciałem szybko przejść na drugą stronę ulicy.



### PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasieńskiego) występuje dziś z premierą dwóch wspaniałych filmów o kolońskiej wystawie. „Noc upojeń” niezwykle ciekawy dramat donżuana, który po raz pierwszy poznał miłość z udziałem Iwana Pietrowicza, Agnes hr. Esterhazy i Brity Appelgreen oraz „Między dwiema kobietami” w rzadkiem ujęciu nastrojowy dramat życiowo-erotyczny. W rolach głównych: cudna Suzy Verna, Jean Angeli i Maurice Schutz. Akcja filmów rozgrywa się w przepięknych okolicach Nicei i Biaritz. Ilustracja muzyczna salonowa orkiestra pod batutą E. Górnoego. Początek seansów o godz. 6,30 i 9 wiecz. Sala dobrze ogrzana.

BALTYK. Dziś premiera drugiej serii „Nieuchwytny szajki” p. t. „Zwycięstwo detektywa” z Walterem Millerem oraz drugi film p. t. „Chłopiec z Flandrii” z Cooyan'em. Początek o godz. 5.

KRYSTAL. Dziś i dni następujących niesamowite przygody twórcy sztucznego człowieka p.

„Frankenstein”. W roli mumii Boris Karloff, człowiek o strasznej twarzy. Treść, akcja która rozgrywa się w górach i opustoszałych młynach, różne akcesoria, to tego filmu wywierają na widzu niezatarte wrażenie. Nadprogram piękny koncert wielkiej orkiestry filharmonicznej, wykonującej uverture p. t. „Wilhelm Tell”, tygodnik w którym Liljan Harvey żegna z placem swych wielbicieli na dworcu przed odjazdem do Ameryki oraz pożar okrętu „Atlantic”. Prócz tego świetna komedia „Slim w Niemczech”.

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni ukaże się Greta Garbo w roli „Boskiej kobiety” oraz „Dziecko ulicy”, piękny dramat z życia mieszczańskiego. Początek o godz. 6,30 i 9.

NOWOŚĆ. Dziś wspaniały film p. t. „Hotel studentów” w wykonaniu pierwszorzędnego zespołu artystów filmowych. Nadprogram.

REWJA. Dziś premiera nowego programu. Na ekranie szlagierowy film wstrząsający dramat erotyczny p. t. „Pieśń wiosenna”. W roli gi.

Vivan Gibson i Wilhelm Diterle. Na scenie: nowość Od dziś 16. bm. nowy zespół artystów pod dyr. A. Malickiego odegra 3-aktową operetkę p. t. „Ulani, ulani”. Udział biorą Wasowiczowa, Popielewska, Rudlicka, Malicki, Cezary Rowe.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 17 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 15,35: Wśród książek. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,25: „Zarys ustroju szkolnictwa” (dla nauczycieli). 16,40: „Jak założyć amatorskie obserwatorium astronomiczne i co w niem można zrobić” odczyt z Krakowa. 17,00: Koncert kompozytorski F. Nowowiejskiego pod dyr. kompozytora. W przerwie komunikat hydrograficzny. 18,00: Muzyka lekka z „Gastronomji”. 19,20: Bieżące wiadomości rolnicze. 19,30: Pogadanka muzyczna. 19,45: Prasowy dziennik radiowy. 20,00: Koncert popularny pod dyrykcją J. Ozimińskiego, B. Górecki (fagot). 22,00: Kwadrans literacki „Bóg łaskaw” B. Hertzka. 23,00: Muzyka taneczna z kawiarni Ziemiańskiej”.

ZAGRANICA. Budapeszt. 19,30: Transmisja z Opery Królewskiej. Berlin. 20,00: „Juana” opera Maksa Ettingera. Londyn Regional. 21,15: „Opowieści Hoffmanna” opera Offenbacha. Davenport. 22,20: Koncert symfoniczny.



**Wytwórny kino-teatr** Początek o g. 6.50 i 9-tej wiecz.  
**APOLLO** Dział najwspanialsza premiera!!!  
Ceny miejsc popularne bez kuponów 1.11 49 gr. bank. 90 gr.

Najwybitniejsze gwiazdy  
**Iwan Petrowicz, Agnieszka Esterhazy, Zuzi Vernon**  
**Brita Appelgreen** w przed-  
codnych filmach o ko: wyst. pt.

**Noc upojen** Między dwoma kobietami  
dramat donzuan, który poraz pierwszy poznał miłość i nastroj. dramatyzyczo-erot. o niezwykły elek. treści

Ilustracja muzyczna:  
dobór i w. orkiestra sal.  
pod b. tutą E. Górnego.  
Sala bardzo dob. ogrzana

**Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach, i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ stosuje się dla codziennego oczyszczenia przewodu pokarmowego.**

**Ch. Z. Mł. P. „Odrodzenie“.**

Walne zebranie Ch. Z. Mł. P. „Odrodzenie“ odbędzie się w piątek dnia 20 b. m. o godz. 19.30 w hotelu Leninga, ul. Długa 37.

Uprasza się o liczny udział. Goście i Sympatycy mile widziani.

Zgłoszenia na listę członków przyjmuje sekretarz W. Małek (Jackowskiego 15 m. 2). Zarząd.

**Słow. Techników Polskich w Bydgoszczy.**

(n) Dnia 13 stycznia odbyło się roczne walne zebranie członków Stowarzyszenia Techników Polskich. Zebranie odbyło się we własnym lokalu przy ulicy Chocimskiej 5. Marszałkiem walnego zebrania był inż. Zawadzki, dyrektor „Lloydu Bydgoskiego“. Pióro dzielił budowniczy Juszkiewicz — członek zarządu i sekretarz Stowarzyszenia.

Poszczególnej członkowie zarządu referowali o pracach swoich wydziałów w roku 1932. Liczba członków wynosi 76. Zebranie plenarne odbyło się 31. Wygłoszono ogółem 27 referatów. Żywotność stowarzyszenia była dwa razy większa niż w roku poprzednim, zainteresowanie znacznie wzrosło. W lokalu stowarzyszenia wyłożonych jest większa liczba czasopism technicznych.

nicznych. Gospodarz klubu towarzyskiego, inż. Raciniwski pochwalił się, iż urządza no lekcje bridża, dalej że klub posiada aż 33 talje kart i z gry pokrywa część wydatków na dzierżawę lokalu, światła i opału. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej inż. Siwczynskiego udzielono zarządowi pokwitowania.

Przedłożony przez inż. Lisieckiego budżet na rok 1933, — przewidujący tak po stronie dochodów jak i rozchodów kwotę 4880 zł — zatwierdzono. Obowiązuje nadal

składka członkowska 5 zł miesięcznie. Po przerwie odbyły się nowe wybory zarządu. Prezesem ponownie wybrano przez aklamację radcę magistratu inż. Regamey'a, wiceprezesem inż. Lechowskiego. Poza tym w skład zarządu wchodzi: budowni. Juszkiewicz, inż. Raciniwski, inż. Banaszek, inż. Wyżnikiewicz i inż. Bładowski. Do klubu Stowarzyszenia Techników, jak prezes wyjaśnił, będzie odtąd wolno wprowadzać stałych gości za zniżoną opłatą.

**Zmarzył w rowie.**

**Skutki nadmiernego używania alkoholu.**

W niedzielę 15 bm. w godzinach rannych w pobliżu Kościelec (pow. inowrocławski) znaleziono trupa mężczyzny, jak się później okazało, Michała Imbierowicza, elektromontera zam. przy ul. Staszica 34 w Inowrocławiu.

Dochodzenia wstępne wykazały, że Imbierowicz w nocy z 14 na 15 bm. w stanie podchmielonym walał się po ulicach miasta. Wskutek nadmiernego wypicia alkoholu zasnął w przydrożnym rowie i zmarł. Niewyjaśnionem do tychczas jest, jakim sposobem znalazł się on w pobliżu o 7 km oddalonego od Inowrocławia majątku Kościelca.

Zmarły zatrudniony był w elektrowni miejskiej w Inowrocławiu i cieszył się dobrą opinią. Zwłoki przewieziono do

kostnicy szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

Imbierowicz pozostawił żonę i dzieci. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo.

**Bóle reumatyczne, artretyczne, neuralgiczne usuwa szybko przez zwykłe wcieranie Balsam Bengalski karpinińskiego**

**DZIAŁ SPORTOWY**

**WILEŃSCY HOKEIŚCI POKONUJĄ ŁÓDŹ I BIELSK.**

Wileńska drużyna hokejowa Ognisko bawiła wczoraj w Łodzi, gdzie rozegrała mecz z ŁKS. Spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem drużyny wileńskiej w stosunku 3:1.

W sobotę i niedzielę bawiła na Śląsku drużyna hokejowa wileńskiego AZS. Pierwszego dnia Wilno w Bielsku pokonało drużynę BBiF. w stosunku 5:0. W niedzielę drużyna wileńska rozegrała dwa mecze pierwsze z Siemianowicami, remisując 2:2 i w drugim grając jako reprezentacja Wilna z reprezentacją Katowic, w którym zwyciężyła drużyna katowicka w stosunku 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). Mecz nie wzbudził większego zainteresowania.

**A. Z. S. (Poznań) BIJE WARTĘ 4:0.**

Poznań. W niedzielę odbyły się pierwsze w Poznaniu zawody hokejowe o mistrzostwo okręgu. Startowały drużyny AZS i Warty. Zwyciężył AZS w stosunku 4:0 (0:0, 1:0, 3:0). Bramki dla akademików zdobyli Warmiński (3) i Krzyżagórski (1).

W pierwszej tercji gra wyrównana, AZS nie wykazał dyspozycji strzałowej, dopiero w drugiej a zwłaszcza trzeciej fazie gry przewaga AZS wystąpiła wyraźnie.

**12 DRUŻYN LIGOWYCH PODZIELONYCH NA DWIE GRUPY.**

W ciągu obrad walnego zgromadzenia Ligi powzięto szereg bardzo ważnych uchwał, mających doniosłe znaczenie dla rozwoju piłkarstwa. Przedewszystkiem uchwalono reformę systemu rozgrywek ligowych. Wszystkie drużyny Ligi zostaną podzielone na dwie grupy po 6 klubów każda (wniosek o powiększenie ilości drużyn ligowych odrzucono). Do grupy zachodniej należeć będą Ruch, Warta i 4 drużyny krakowskie (Cracovia, Wisła, Podgórze i Garbarnia); do grupy wschodniej drużyny warszawskie (Legja, Warszawianka), ŁKS, drużyny lwowskie (Pogon, Czarni), oraz 22 p. p. z Siedlec. Do finałowych rozgrywek wejdzie 6 klubów po 3 z każdej grupy, pozostałe 6 walczą będą o spadek do klasy A.

**T. K. S. Z. (Toruń) — POLONJA (Bydgoszcz) 3:0 Toruń zdobył mistrzostwo Pomorza.**

Toruń. Wczoraj odbył się w Toruniu mecz hokejowy o mistrzostwo Pomorza pomiędzy TKSZ Toruń i Polonią bydgoską. Mecz zakończył się wynikiem 3:0 dla TKSZ w tercjach (0:0 2:0 1:0). Bramki strzelił Suchocki 2, Szczerbowski 1. W bramce TKSZ olimpijczyk Stogowski. TKSZ zwycięstwem swym uzyskał mistrzostwo Pomorza. W przyszłą niedzielę przewidziane jest spotkanie w Toruniu TKSZ z mistrzem okręgu łódzkiego.

W niedzielę w rewanżowym spotkaniu Polonia pokonała T. K. S. Z. 1:0.

**GOPLANJA (Inowrocław) REMISUJE Z GDAŃSKIEM W BOKSIE.**

Gdańsk. W sobotę wieczorem odbył się w Gdańsku bokserski mecz rewanżowy między

Goplanją z Inowrocławia i niemieckim klubem ABC. Drużyna polska wystąpiła w składzie osłabionym bez Polusa i Zielińskiego. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

**BILOROWNA I KOWALSKI MISTRZAMI POLSKI NA ROK 1933.**

Cieszyn. W niedzielę z okazji 40-to lecia Cieszyńskiego Towarzystwa Łyżwiarstwa rozegrano w Cieszynie zawody o mistrzostwo Polski w jeździe figurowej parami. Warunki terenowe i lodowe znakomite. Startowały tylko trzy pary, które wykazały doskonały styl. Pierwsze miejsce i mistrzostwo Polski zdobyła ponownie para lwowska Zofia Bilorówna i kpt. Tadeusz Kowalski.

**ŁÓDŹ BIJE WARSZAWĘ W BOKSIE 9:7.**

W niedzielę w gmachu Cyrku odbył się doroczny międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Łodzi, zwyciężyła drużyna łódzka w stosunku 9:7.

Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach, zwłaszcza osłabioną była Warszawa walcząca bez Cyrana, Seweryniaka, Bąkowskiego, Małeckiego, Gossa i Mizerskiego. W barwach Łodzi zabrakło Chmielewskiego i Seidla. Wszystkie walki stały na dość niskim poziomie.

**Katastrofalna klęska hokejowej drużyny polskiej w Pradze.**

**Niedziela przynosi nową klęskę 0:2.**

Praga. W sobotę wieczorem na sztucznym lodowisku w Pradze czeskiej rozegrany został mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Warszawy, wzmoczoną Marchewczykiem a drużyną czeską L. T. C. Zwyciężyła wysoko drużyna czeska 6:1 (1:0, 0:0, 5:1).

W pierwszych dwóch tercjach Polacy byli stosunkowo równorzędnym przeciwnikiem, w trzeciej fazie gry okazała się dopiero cała techniczna wyższość Czechów. **górowali oni nad Polakami przynajmniej o klasę i zwycięstwo ich było w pełni zasłużone, chociaż w zbyt wysokim stosunku cyfrowym.**

Rezerwowy napad Polaków był o wiele słabszy od pierwszego i gros bramek padło w czasie gry drugiego ataku.

Pierwszą bramkę zdobył dla Czechów Hromadka już w 5-ej minucie gry. Druga faza przeszła bezbramkowo, w trzeciej Hromadka strzelił dalsze trzy bramki, a Malecek dwie. Dla Polaków jedyną bramkę uzyskał Krygier.

U Polaków wyróżnił się cały pierwszy napad w składzie Marchewczyk, Szenajch, Nowak, oraz Sznajder i Materski. W drugim ataku walczącym w składzie: Pasteczki, Krygier, Werner — szczególnie słabym był zdobywca jedynej bramki Krygier.

Czesi wystąpili bez kontuzjowanego Tozicki.

Mecz wywołał bardzo wielkie zainteresowanie i zgromadził na trybunach ponad 5.000 osób.

W niedzielę wieczorem odbył się drugi mecz kombinowanego zespołu polskiego z drużyną czeską.

**ZWYCIĘSTWA NARCIARZY POLSKICH NA ŚLĄSKU CZESKIM.**

Morawska Ostrawa. W sobotę rozpoczęły się w Bystrzycy po stronie czeskiej zawody narciarskie organizowane przez polski klub sportowy Groń z okazji otwarcia pierwszej w Czechosłowacji polskiej skoczni narciarskiej.

W biegu na 18 km. zwyciężył niespodziewanie Legierski (SN Katowice) w czasie 1:25 minut, bijąc doskonałych zawodników zakopiańskich, 2) Marusarz Jan (SNPTT) 1:27:50, 3) Dawidek Jan (SNPTT) 1:28:36.

W klasie drugiej pierwsze miejsce zajął Piaskura (Morawska Ostrawa) 1:32:41. Bronisław Czech nie wziął udziału w biegach, trenował jedynie na nowej skoczni w Nydku. W próbnym skoku osiągnął on 48 metrów. Wyraża się on bardzo pochlebnie o nowej polskiej skoczni w Czechosłowacji.

**PIERWSZY KONKURS SKOKÓW NA KROKWI.**

Zakopane. W sobotę odbył się w Zakopanem pierwszy w sezonie konkurs skoków na Krokwi, organizowany przez SNPTT i Wisłę. Startowało 30 zawodników. Warunki śnieżne na skoczni dość trudne, przy ograniczonym rozbiegu.

Zwyciężył Luszczał Izydor (Wisła) skokami 50,5 i 51,5, nota 226,5 pkt., 2) Stanisław Marusarz (SNPTT) skoki 46 i 49,5, nota 217,8, 3) Marusarz Andrzej (SNPTT) skoki 45 i 46,5 m., nota 206,1, 4) Kolesar (Wisła) skoki 43 i 46,5, 5) Mrowca (Wisła) skoki 38 i 42,5.

W zawodach nie wziął udziału Czech, który bawi w Czechosłowacji.

**Sukces boks polskiego.**

**Dwa zwycięstwa Chmielewskiego w Szwecji.**

Sztokholm. Jak już podaliśmy w poprzednich depeszach Chmielewski rozegrał w Sztokholmie dwa mecze. Pierwszy z Szwedem Flodstroemem zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pięściarza polskiego przez k. o.

**Sukces boks polskiego.**

**Dwa zwycięstwa Chmielewskiego w Szwecji.**

Sztokholm. Jak już podaliśmy w poprzednich depeszach Chmielewski rozegrał w Sztokholmie dwa mecze. Pierwszy z Szwedem Flodstroemem zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pięściarza polskiego przez k. o.

Drugie spotkanie z Oestlingiem (przebrane przez Chmielewskiego) zostało uznawane i na zasadzie orzeczenia sędziów powtórzone. Zwycięstwo odniósł znowu Chmielewski, mający cały czas zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem.

Wyprawa Chmielewskiego zakończyła się zatem całkowitem powodzeniem.

**PROSZEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH**  
**SUSUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY**

**OSTRZEŻENIE.**  
Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy zakupie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać **ORYGINALNYCH** proszków z „KOGUTKIEM“ Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawia przykreść przyjmowania proszka, niech żąda „Kogutków“ w postaci tabletek. (21346)

**Życia towarzyska.**

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19. Termin składania deklaracji oraz odpisów zaświadczeń (dokumentów wojskowych) wzgl. książeczek wojskowych upływa ostatecznie 20 stycznia. Sekretarjat przy ulicy Seminarnej 14 czynny jest w poniedziałki i czwartki w godzinach od 16—19.

„Moniszko“. Roczne walne zebranie 17. bm. o godz. 20 w salce parafialnej. Uprasza się członków, gości i sympatyków o liczne przybycie.

Kurs botaniki rozpoczyna się we wtorek 17 bm. i w piątek 20 bm. w gmachu Państw. Średn. Szkoły Roln. i wykłady odbywać się będą co wtorek i piątek każdego tygodnia.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwedersko. Roczne walne zebranie w sobotę 21. bm. o godzinie 17,30 w lokalu p. Kołodzieja.

SMP. „Przedświt“ oddział młodszy. Dziś w poniedziałek o godz. 18 zbiórka III. zastępu w Ognisku przy Farze.

Tow. śpiewu „Św. Cecylja“. 18. bm. o godz. 19-ej zebranie zarządu, o godz. 20 walne zebranie w lokalu p. Glapy, Grunwaldzka 84. Bratnie towarzystwa proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli.

Koło śpiewu piekarzy polskich. Lekcja we wtorek 17. bm. o godz. 17 „Pod Lwem“.

SMP. „Gwiazda“ oddz. młodszy. Walne zebranie dziś o godz. 19 w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego.

SMP. „Białych Orłów“. Zebranie obydwu oddziałów dziś w poniedziałek o godz. 19 w Ognisku.

„Szopen“. Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 w lokalu p. Kleinerta, ul. Wrocławska.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Lekcje 3 kursu odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w miejskiej szkole handlowej o godz. 19,30. Uprasza się o liczne przybycie.

**Bank Polski płacił w dniu 16 stycznia za**

dolary amerykańskie	8,89—8,90
funty szterlingów	29,70
franki szwajcarskie	171,22
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,30
guldeny gdańskie	172,67
liry włoskie	45,42
florency holenderskie	357,25

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 14. 1. 1933 roku.  
Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	18,80—14,00
Pszenica	23,25—24,25
Jęczmień browarowy	14,50—16,10
Jęczmień 68—69 kg	12,75—13,50
Jęczmień 64—66 kg	12,25—12,75
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	21,50—22,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	37,25—39,25
Otręby żytnie	8,50—8,75
Otręby pszenne	7,50—8,50
Otręby pszenne (grube)	8,50—9,50
Rzepak	44,00—45,00
Rzemiączko	40,00—45,00
Gorzecza	36,00—42,00
Wyka latowa	13,00—14,00
Peluszka	12,00—14,00
Groch Victoria	20,00—22,00
Groch Folgera	34,00—37,00
Serdela	8,00—9,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna biała	8,00—120,00
Koniczyna szwedzka	90,00—110,00

Ogólne usposobienie spokojne.

**Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 14. 1. 1933 roku.

5% Pożyczka konwers. 42% P.	
4 1/2% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred.	
4 1/2% O.	
4% listy zastw. konw. ostempl. P. Z. K.	
3 1/2% P.	
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego	
5,75 +	
4% Prem. Pożyczka Inwest. 103.— P.	
Bank Polski l. em. 86.50 +	

Tendencja bez zmiany.



**Obwieszczenie.** W tutejszym rejestrze spółdzielni pod nr. R. Sp. 17. przy firmie „Bank Ludowy” spółdz. z nieogr. odpow. w Bydgoszczy wpisano w dniu dzisiejszym, iż uchwała walnego zebrania z dnia 26. kwietnia 32 r. zmieniono względnie uzupełniono §§ 7, 9, 10, 11, 16, 21, 22, 29, 30, 33, 39, 43, i 43a statutu. (916)  
Bydgoszcz, dnia 30 grudnia 1932 r. **Sąd Grodzki.**

**OGŁOSZENIE.**

**Nadleśnictwo Państwowe LASKA,** poczta Chełmy Małe, stacja kolejowa Brusy, powiat Chojnice wydzierżawi w drodze pisemnego przetargu (submisji) w dniu 31 stycznia 1933 r. **prawo rybołówstwa na okres 12-to letni** począwszy od dnia 1 lipca 1933 r. do dnia 30 czerwca 1944 r. na jeziorach: Garijczno, Plesno, Łońskie i Debrzskie. Bliższe szczegóły podane są w miesięczniku „Przegląd Rybacki”. 894  
**Nadleśniczy państwowy.**

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 17. I. 33 r. o godz. 10 sprzedam przy ul. Grodzkiej 21 największą dającą nam za najechniętą w zapłata (914)

**1 metr<sup>2</sup> dykt.**  
M. Bertrand, kom. sąd. w Bydg.

**Kasyno Obywatelskie**  
Sniadeckich 32, wydaje smaczne obiady po 80 gr.

**Angielskiego**  
niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa. b. profesorka Załachowska, 3-go Maja 20. (19416)

**„PETOW“** Polskie Towarzystwo Węglowe S.z.o.o.  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, I piętro. — Tel. 321.  
koncern sprzedaży na Wielkopolskę i Pomorze  
**węgla, koksu i brykietów**  
z Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku. Poleca dostawy wagonowe i detaliczne znanej powszechnie pierwszorzędnej jakości węgla opałowego i przemysłowego z kopalni „Król” i Bielszowice, kowalskiego i gazowego z kopalni Knurów oraz koksu z koksowni Knurów. Dostarczamy węgiel, koks, brykiety i drzewo z odwozka do piwnicy w każdej ilości ze składnicy przy ulicy Raclawickiej 14, telefon 378.  
Ręczymy za dokładną śc wagi. (76 8)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski.”

**EUROPA**

Od 16 stycznia wystąpią znani polscy komicy muzycalni  
**DIN I DON**  
Śmiech-humor w żywym słowie, śpiewie, muzyce

**Packard!** 6 cylindrowy kabriolet, 5 siedzeniowy, nowe kolby, dobrze lakowany (912)  
**za 300 otr. zboża na sprzedaż.**

Wiad. Biuro Ogłoszeń Schmidt, Gdańsk, Holzmarkt 22

Rodziny żądać jedynie



trwałe, pewne i bezkonkurencyjne (728)

**POLECENIA**

**Książki handlowe**  
Kreglewskiego w największym wyborze i najtaniej, zurnale od 5,50 zł poteca Jankowski, papier, Długa 76. (164)

**Suche** (485)  
drzewo liściaste w balach i deskach u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 22.

**SPRZEDAŻE**

**Dom**  
w samym centrum Bydgoszczy, dochód roczny 14000, cena 100000, wpłata ca. 60000. bez pośredników. Of. „Właściciel domu” filja Dz. Bydg. (887)

**Sprzedam**  
tanio dom dwupiętrowy z oficynką w centrum Inowrocławia, 9 lokatorów, cena 22000 złotych. Rozpłochowski, Inowrocław, Sw. Dneha 31. (867)

**Niebywała** (730)  
okazja, kino dźwiękowe w pełnym biegu z nowoczesnym urządzeniem w powiatowym mieście Wlkp. korzystnie sprzedam. F. Andrzejczak, Tezew, ul. Dworcowa 38.

**Sypialka**  
dębowa 350 zł. Stolarsnia, Trzeciego Maja 6. (896)

**Skład**  
kolonialny sprzedam, ruchliwy punkt. Adres Dziennik. (893)

**Na sprzedaż**  
warsztat mechaniczno-slusarski z kompletnym urządzeniem, dobrze zaprowadzony, wyrobiona klientela, w centrum miasta powiatowego na Pomorzu Zgł. pod „8,000” do Dz. Bydg. (765)

**Flinte**  
40 zł. sprzedam Bydgoszcz, Łokietka 6, II p. (F557)

**Eufet**  
kredens nowoczesny dobre wykonanie sprzedam lub zamienię. Sienkiewicza 32. podwórze. (F553)

**Biurko**  
tanio sprzedam. Hetmańska 3; m. 9. (F562)

**KUPNA**

**Pianino**  
używane niedrogo kupię. Podać cenę. Filja Dzien. „Pianino”. 906

**POSADY WOLNE**

**Przedstawicielstwa**  
rejonowe ze składem konsumpcyjnym powierzy fabryka perfumeryjno-kosmetyczna osobom przedsiębiorczym posiadaącym odpowiednie zabezpieczenie 300-1000 zł. Pensja i prowizja. Of. „Par” Poznań pod „R. 102”. (911)

**Stała**  
praca akwizycyjna. Wyroby złote, srebrne na raty. Zbyt łatwy zarobek 300 miesięcznie. Akwizytorzy także niezawodowi w całej Rzeczypospolitej poszukiwani. Oferty „Eternitas” Sp. z o. o., Warszawa, ul. Hortensja nr 6. (906)

**Niania**  
przychodnia potrzebna. Kordeckiego 4-3. (910)

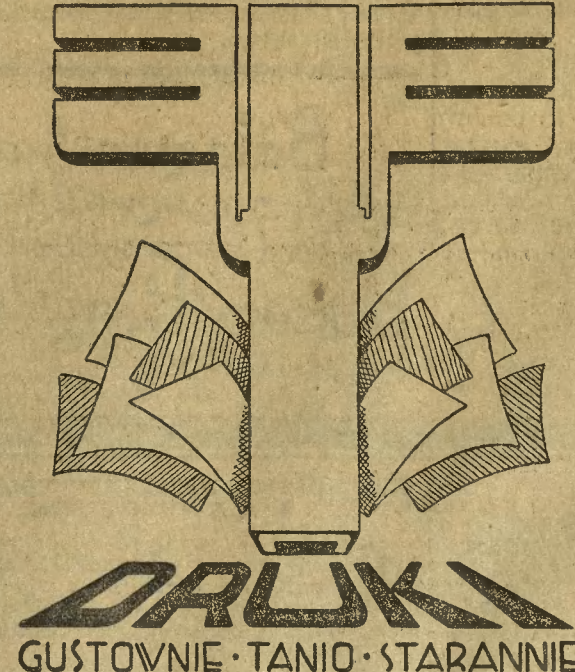
**Dziewczyna**  
dobre gotowanie i do dziecka z własną pościelą potrzebna zaraz. Gdańska 16, fotograf. (F554)

**Slużąca**  
potrzebna. Pomorska 57, m. 2. (F564)

**Dziewczyna**  
przychodząca z pobliska potrzebna. Bocianowo 29, 4, 3-6. (F561)

**Fordancerka**  
może się zgłosić. Cieszkowskiego 8, m. 2. (F550)

**DRUKARNIA BYDGOSKA S**  
POZNAŃSKA 12/14  
WYKONUJE



GUSTOWNIE • TANIO • STARANNIE

**Dzielnia**  
fryzjerka i uczennica może się zgłosić. B. Sikorski, Gdańska 31. (F551)

**POSADY POSZUKUJA**

**Panienska**  
lat 19, niemka z lepszym wykształceniem poszukuje pobytu na większym polskim majątku do pomocy w gospodarstwie domowym celem poznania języka polskiego. Zgł. pod „M. 19” Dz. Bydg. (900)

**Kawaler**  
poszukuje portjerstwa. Łaskawe oferty filja Dz. Bydg. „Kawaler”. (885)

**DZIERŻAWY**

**Malarski** (895)  
warsztat, wóz i rower męski korzystnie na sprzedaż. Chłonińskiego 6.

**MIESZKANIA**

**Poszukuje**  
mieszkania kuchnie i 1-2 pokoje Gdańska 32, Sergot Venske. (888)

**Małżeństwo**  
bezdzielne, poszukuje 1-2 umeblowanych niekremujących pokoi z urządzeniem kuchni w okolicy ul. Gdańskiej, Mickiewicza itp. Zgłoszenia z ceną filja Dziennika Bydg pod „Sędzia”. (F559)

**Mieszkanie**  
pokój z kuchnią poszukuje. Of. „Najehmiast” filja Dz. Bydg. (F552)

**Mieszkanie**  
szczęciopokojowe odremontowane — wolne, pierwsze piętro. Cieszkowskiego 11. 663

**Mieszkanie**  
4 pokojowe do wydzierżawienia. Mazowiecka 15, m. 3. (F549)

**Pokój** (750)  
z kuchnią do wynajęcia. Miedzyn, ul. Pagórek 5.

**Mieszkania** (902)  
2 pokoje i kuchnię wynajmę. Król. Jadwigi 9, m. 4.

**Mieszkanie**  
3 pokoje kuchnia z meblami, komfort blisko dworca do wynajęcia. Adres Dziennik. (898)

**Pokój**  
kuchnia wolne. Bocianowo 29, 4, 3-6. (F560)

**POKOJE**

**Pokój**  
Hermana Frankego 17, m. 4. (781)

**Pokój**  
dobrze umebl. zaraz do wynajęcia. Król. Jadwigi 9, m. 4. (903)

**Dla**  
umebl. pokoju poszukuje się współmieszkańca. Nakielska 15, II prawo. (905)

**Pokój**  
frontowy. Sniadeckich 13 m. 4. (F546)

**Pokój**  
Św. Jańska 5, m. 3. (919)

**Ładny**  
mały pokój do wynajęcia Petersona 12, part. (F547)

**Pokój**  
dla uczni panów. Dworcowa 3. (F548)

**Pokój**  
Król. Jadwigi 13, m. 4. (F563)

**Pokoje**  
elegancko umeblowane fortepian, łazienka oddaje. Garbary 12, m. 3. (F429)

**Pokój**  
z utrzymaniem. Chrobrego 7, I. (F558)

**Pokój**  
komfortowy ewtl. utrzymanie. Cieszkowskiego 13-4. (F555)

**Pokój**  
eleg. używ. kuchni. Plac Poznański 2/4. (897)

**POŻYCZKI**

**Poszukuje**  
pożyczyć 8-10,000 pierwsza hipoteka dam 11-12%, Zgł. filja Dzien. „12/0” (897)

**10-12000 zł**  
pod zastaw listu hipot. na 20000 pierwsze miejsce domowy wartość ca. 100.000 poszukuje. Of. Dz. Bydg. filja pod „T. 24”. (888)

**Poszukuje** (834)  
zł 10,000 na 1 hipotekę realności handlowej centrum Bydgoszcz. Oferty pod „22” do Dz. Bydg.

**RÓŻNE**

**„Malina”**  
adres w Dzienniku. (904)

**Ostrzegam**  
wszystkich! Za długi córki Marjanny Swebodzińskiej nie odpowiadam. Antoni Pelagja Swebodziński Grunwaldzka 118. (899)

**MATRYMONIALNE**

**Wdowiec**  
mistrz rzeźnicki Wielkopola, lat 42, z dobrym charakterem poznały wdowę lub starszą pannę z gotówką celem ożenku. Of. pod „133” do Dz. Bydg. oddział w Grudziądzu.

**Kupiec**  
Wielkopola, wdowiec z dobrze prosperującym interesem poszukuje wdowę lub pannę do lat 38 z gotówką w celu matrymonialnym. Oferty pod „S. B. 10” do Adm. Dzien. Bydg. (641)

Nie wolno mu zwracać uwagi.



Mąż: — Ona ma piękny, pełny sopran.  
Zona: Tylko ty nie zwracaj na to uwagi co u niej jest „pełne”, bo dostaniesz w domu po czubie.

Prosimy wyciąć, wypełnić i oddać listonoszowi lub w urzędzie pocztowym.

**Zamówienie.**

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na miesiąc **luty 1933 r.** za zł. 3,54 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

**Kwif pocztowy**

Zł .....

tytułem przedpłaty za „Dziennik Bydgoski” na miesiąc **luty 1933 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia ..... 1932.

podpis: .....

**Zamówienie.**

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na miesiąc **luty 1933 r.** za zł. 3,54 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

**Kwif pocztowy**

Zł .....

tytułem przedpłaty za „Dziennik Bydgoski” na miesiąc **luty 1933 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia ..... 1932.

podpis: .....

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203718 Poznań.

Wydawca, nakładem i cziolkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Ako w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Miatat w Gdyni